

# TYGODNIK SANOCKI

## Obwodnica z kopyta

Rzeszowski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ogłosił przetarg na budowę obwodnicy Sanoka. Podkreślić należy, iż wszystkie prace, które mają sprawić, że budowa obwodnicy ruszy w połowie 2016 roku, a zakończy się w połowie 2018 roku, przebiegają zgodnie z harmonogramem. Można by nawet powiedzieć, że z zegarmistrzowską precyzją, co dobrze rokuje tej inwestycji.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Sanocka obwodnica jest jedną z dwunastu, jakie mają powstać w kraju w latach 2014-2020. Koszt wszystkich oszacowano na 4,7 mld zł, a ich łączna długość wyniesie blisko 150 km. Według dokumentu, który przyjął rząd, koszt sanockiej obwodnicy ma wynieść ok. 250 mln zł.

– Doniesienia mówiące o tym, że prace związane z sanocką obwodnicą przebiegają zgodnie z planem, to dobre wiadomości dla sanoczan. Przedsięwzięcie to uruchomi tereny inwestycyjne, uatrakcyjni naszą ofertę, jaką będzie strefa ekonomiczna przy ulicy Okulickiego i pozwoli odciążać centrum miasta, co z kolei poprawi jakość życia mieszkańców Sanoka – mówi burmistrz dr Wojciech Bleharczyk.

Inwestycja będzie realizowana systemem projektu – buduj. Planowany czas realizacji określony został na 3 lata (1 rok na projektowanie i uzgadnianie, 2 lata na budowę). Koncepcję budowy obwodnicy opracowuje śląska firma „Itrakt”. Ma na to 7 miesięcy. – Dokument w sposób uproszczony przedstawi możliwość rozwiązań projektowych, uściśli zakres rzeczowy i finansowy oraz określi wytyczne dla projektu budowlanego – informuje Joanna Rarus, rzecz-



**Obwodnica południowa, którą w połowie 2018 roku już będziemy jeździć, nie tylko otworzy Sanok przed inwestorami i odkryje nowe tereny inwestycyjne, ale także odciąży komunikacyjny centrum miasta.**

nik prasowy GDDKiA, oddział w Rzeszowie. Obwodnica będzie miała długość 7 km, zacznie się w miejscu, gdzie droga wojewódzka z Rzeszowa dochodzi do drogi nr 28. Dodatkowo powstanie 1,5-kilometrowy łącznik między obwodnicą a rondem Beksińskiego oraz zjazd z obwodnicy do strefy przemysłowej przy ul. Okulickiego.

Przetarg na budowę obwodnicy Sanoka prowadzony będzie w trybie przetargu ograniczonego. Termin składania wniosków mija 31 października. W postępowaniu przetargowym przyjęte zostały trzy kryteria oceny ofert: cena, okres gwarancji jakości oraz termin wykonania. Zakres zamówienia obejmuje: wykona-

nie dokumentacji projektowej oraz uzyskanie wymaganych decyzji administracyjnych, jak również wykonanie robót budowlanych. Obwodnica Sanoka realizowana będzie w systemie projektuj – buduj.

Od początku nie jest tajemnicą, że o ile budowa obwodnicy sfinansowana będzie ze środków budżetu państwa, o tyle trakty łączące drogi z obwodnicą pozostają już w gestii miasta. Najbardziej kosztownym zadaniem będzie budowa 1,5-kilometrowego odcinka, który połączy rondo Beksińskiego z obwodnicą wraz z wiaduktem nad torami kolejowymi. Koszt tego zadania ocenia się na ok. 20 mln zł. Toteż zrozumiałe są starania władz miejskich o sfinan-

sowanie go ze środków zewnętrznych. I tutaj też koniec września br. przyniósł dobrą wiadomość. W piśmie skierowanym do burmistrza m. Sanoka marszałek województwa Władysław Ortyl tak pisze: „...Informuję, że wśród projektów drogowych złożonych do Regionalnego Programu Operacyjnego Woj. Podkarpackiego na lata 2014-2020, znajduje się zadanie pn. Budowa nowego odcinka drogi wojewódzkiej stanowiącej łącznik pomiędzy planowaną obwodnicą miasta Sanoka, a drogą krajową nr 28. (...) Ostateczne rozstrzygnięcia odnośnie projektów, które zostaną zakwalifikowane do realizacji, zapadną w IV kwartale br.”

– To kolejna świetna wiadomość związana z obwodnicą. Będąc świadomi, że obwodnica łącznik to zadania komplementarne, nie zostajemy w tyle za GDDKiA – o. w Rzeszowie. W ciągu miesiąca zamierzamy ogłosić przetarg na budowę łącznika. Koncepcję jego budowy przygotowuje nam ta sama firma, która projektuje obwodnicę, czyli „Itrakt” w Katowicach. To duży atut, gdyż w ten sposób uniknie się prowadzenia uzgodnień czy wprowadzania zmian. Będzie powołana wspólna komisja składająca się z przedstawicielami: Miasta Sanoka, Gminy Sanok, GDDKiA i PKP, która określi warunki techniczne wiaduktów i przebudowy układu komunikacyjnego z likwidacją niektórych

przejazdów kolejowych – wyjaśnia Ziemowit Borowczak, zastępca burmistrza miasta.

Sanoczanie z zadowoleniem przyjęli wiadomość, że prace zmierzające ku obwodnicy Sanoka postępują zgodnie z przyjętym harmonogramem, choć nie brak i takich, którzy kwitują ją stwierdzeniem: „Tak mówią, bo zbliżają się wybory. Po wyborach znów sprawa uciśnie na kolejne cztery lata”. I żaden argument tu się nie liczy. Nawet i ten, że jest to zadanie realizowane w ramach inwestycji rządowych, a prace przygotowawcze do tej inwestycji rozpoczęto już przeszło rok temu, kiedy o wyborach jeszcze nikt nie myślał. Po prostu, oni wiedzą swoje!

### „STRÓŻOWSKA” POD MŁOTEK



4

### PARADA GWIAZD, CZYLI KANDYDACY WYSTĄP!



8

### „WOŁYŃ” W SKANSENIE



9

## NOTOWANIA

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;

**GANIMY:** Właściciele pojemników na używaną odzież, rozlokowanych w kilkunastu miejscach w całym mieście, za brak terminowego ich opróżniania. Na skutek częstych przypadków przepelnienia pojemników odzieżą, mieszkańcy, nie mając gdzie upchnąć przyniesionych rzeczy, składają je obok pojemników. Rozciągają je później „poszukiwacze skarbów”, psy, pada na nie deszcz, grasują w nich szczury. Wygląd tego jest okropny. Zainteresowanych nim odsyłamy na ulicę Wąską, która znakomicie ilustruje ten problem.

Jakże klóć się z tym widokiem hasła umieszczone na pojemnikach, że wkładając doń odzież pomagamy biednym i potrzebującym, tudzież podziękowania za ten szlachetny gest.

Od służb komunalnych oczekujemy bezwzględnej wyegzekwowania od właścicieli tych pojemników opróżniania ich na czas. A jak nie, to wynocha z miasta!

**CHWALIMY:** Sanockie placówki muzealne – Muzeum Historyczne oraz Muzeum Budownictwa Ludowego – za dużą aktywność w zakresie promowania miasta. W przypadku MH ostatnim tego przykładem jest zorganizowana w Nowohuckim Centrum Kultury wystawa prac Zdzisława Beksińskiego. Tysiące krakusów, źle nastawianych przez tamtejsze sfer(ę) artystyczne do Beksińskiego, potraktowało wystawę jako prawdziwe wydarzenie kulturalne, komplementując i odkrywając na nowo sanockiego Mistrza. Połączenie wystawy z koncertem świetlnych kameralistów oraz ze spotkaniem z największym znawcą Z. Beksińskiego w Polsce i na świecie Wiesławem Banachem, dowodziło o najwyższej (ekstra) klasie wystawców.

W tym samym czasie MBL gościło wybitnych filmowców, realizujących w sanockim skansenie film pt. „Wołyń”. Przecierali oczy ze zdumienia, nie mogąc się napatrzeć pięknu, jakie ich otacza. W niedługim czasie doznają tego samego miliony ludzi, którzy obejrzą ten niezwykle film i dowiedzą się, że był kręcony w skansenie w Sanoku. Ale warto było się natrudzić. Dlatego: **CHWALIMY!**

emes

## Dzień Papieski w Sanoku

Diecezjalny finał konkursu towarzyszącego dorocznym obchodom Dnia Papieskiego odbędzie się 11 października w Sanoku. XIV Dzień Papieski będziemy obchodzili pod hasłem: „Jan Paweł II – Świętymi bądźcie!”

Diecezjalne obchody Dnia Papieskiego rozpoczną się 11 bm (sobota) o godz. 10 mszą świętą w kościele Franciszkanów. Uczestniczył w niej będzie ks. Józef Niżnik, asystent diecezjalny Akcji Katolickiej. Po mszy w koncercie muzyki mistycznej wystąpi TRIO Roberta Handermadera. W dalszej części uczestnicy uroczystości udadzą się do Zespołu Szkół nr 1, gdzie odbędzie się podsumowanie konkursu dla młodzieży gimnazjalnej, nawiązującego tematycznie do hasła obchodów Dnia Pa-

pieskiego, które w tym roku brzmi: „Jan Paweł II – Świętymi bądźcie”. Ogłoszeniu wyników konkursu towarzyszyć będą prezentacje multimedialne laureatów. O popularności konkursu wśród młodzieży świadczy ponadstoosobowa liczba jego uczestników.

W tym roku diecezjalne obchody Dnia Papieskiego przygotowała Akcja Katolicka przy parafii ojców Franciszkanów, która serdecznie zaprasza sanoczan do udziału w tym doniosłym wydarzeniu.

emes

## FOTO ŚMIESZKI

Starzy i nowi, młodzi i wiekowi  
czyli multum kandydatów

**Kto i skąd kandyduje? To jedno z najczęściej zadawanych przez sanoczan pytań w związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi. Aby zaspokoić Państwa ciekawość, publikujemy na str. 8 listy do Rady Miasta, zastrzegając, że w większości są to listy jeszcze niezatwierdzone przez PKW i być może nieuwzględniające wszystkich komitetów. Kompletnie dane, obejmujące również kandydatów do Rady Powiatu i Sejmiku Województwa opublikujemy po uzyskaniu oficjalnych informacji.**

Na dziś doliczyliśmy się ponad 100 kandydatów do Rady Miasta, co oznacza, że średnio o jeden mandat będzie walczyło 5 osób. Udało się nam zebrać informacje od 11 komitetów. Są wśród nich komitety duże, obstawiające 21 okręgów (PiS), jak też komitety miniaturowe, powołane w celu wypromowania 1, 2 czy 3 kandydatów (komitet Macieja Drwięgi, Janiny Sadowskiej i Niezrzeszeni dla Rozwoju Sanoka). Niektóre doświadczone komitety: Wojciecha Blecharczyka i Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej w ogóle nie wystawiły kandydatów np. w okręgu nr 17. Komentowane jest to w taki sposób, że nie chcą robić konkurencji obecnemu wiceprzewodniczącemu rady Tomaszowi Dańczyszynowi, który startuje z KW Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej i będzie toczył bój z radnym Romanem Babiakiem. Z kolei KW Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej i Towarzystwo Przyjaciół Sanoka nie wystawiło kandydatów w okręgu nr 1, co zwiększa szanse Jana Biegi z komitetu W. Blecharczyka. Patrząc na listy, można też przypuszczać, że w niektórych okręgach, np. 19. toczyć się będzie naprawdę zacięta walka, zważywszy,



**Ponad 95 proc. „starej” Rady Miasta będzie ubiegało się o mandat radnego miejskiego, w kadencji 2014-2018. Ciekawe, komu wyborcy zaufają ponownie?**

że startują z nich osoby z dużym dorobkiem społecznym jak też byli i obecni radni: Antoni Wojewoda i Maciej Drwięga. Na 21 radnych obecnej kadencji na powtórny start zdecydowało się aż 19 (sic!), a właściwie 20, bo Andrzej Chrobak aspiruje do Rady Powiatu. Z tego, co wiemy, z walki o mandat radnego miejskiego zrezygnował tylko Łukasz Woźniczak. Na listach są zarówno ludzie młodzi, którzy dopiero co osiągnęli pełnoletność, jak też emeryci po 65. roku życia.

A kto stanie do walki o fotel burmistrza? Na dziś pewniakami są: burmistrz Wojciech Blecharczyk, wicemarszałek Tadeusz Pióro i wicewojewoda Alicja Wosik. (jz)

## Borowik niczym parasol

Gigantycznego borowika, o wadze 1,8 kg (sic!), znalazł pan Wojciech Kus, mieszkaniec Bykowca, który specjalnie pofatygował się do redakcji, aby pochwalić się niecodziennym naleziskiem. Rzeczywiście, niespotykany okaz!

— Po raz pierwszy w życiu udało mi się znaleźć tak ogromnego grzyba – cieszył się pan Wojciech, który bardzo lubi wyprawy do lasu. Razem z żoną Janiną najczęściej zbierają grzyby w Bykowcach, tym razem jednak wybrali się do Kuźminy. – W naszym lesie prawie nic już nie ma, poza tym trzeba wspinać się po górkach. W Kuźminie jest bardziej płasko, a żona dobrze zna



okolice, gdyż stamtąd pochodzi – relacjonował nasz rozmówca. Wyprawa do Kuźminy okazała się nader owocna: państwo Kusowie znaleźli kilkanaście prawdziwków i pół kosza rydów. No i przepięknego borowika szlachetnego, którego uwieczniliśmy na zdjęciu. Grzyb miał nie tylko okazały, zdrowy kapelusz, ale też mocną, grubą nogę. Jakie będzie jego przeznaczenie? – Zostanie ususzony, a pozostałe zamarynujemy – usłyszeliśmy. Przerobione przez państw Kusów grzyby serwowane są nie tylko w domu, ale też jadą do Krakowa, Wrocławia, Zakopanego, a nawet Londynu – dzieci, rodzina i znajomi uwielbiają je!

(jz)

## Szanowni Nauczyciele i Pracownicy Oświaty!

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej składamy Państwu podziękowania za codzienny trud, wrażliwość na potrzeby młodych ludzi, za poświęcenie i zaangażowanie w pracy z dziećmi i młodzieżą.

Życzymy, aby praca zawodowa dawała

Wam satysfakcję, radość oraz zadowolenie.

Prosimy przyjąć także najlepsze życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Jan Oklejewicz  
Przewodniczący  
Rady Miasta Sanoka



dr Wojciech Blecharczyk  
Burmistrz  
Miasta Sanoka

TYGODNIK SANOCKI  
www.tygodniksanocki.eu  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
Redaktor naczelny: Marian Struś.

Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.

Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Mechaniczna 12, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.



## Gmina Sanok

\* Kradzież paliwa w Jurowcach. Złodziej włamał się do trzech samochodów ciężarowych, spuszczać z nich około 500 litrów oleju napędowego. Właściciel straty wycenił na 2000 zł. Do zdarzenia doszło 4 października. \* Dwa dni później w Bykowcach 24-letni mieszkaniec powiatu sanockiego uszkodził elewację, lampę i dwie szyby w drzwiach wejściowych do sklepu, powodując straty w kwocie ok. 500 zł. Pijany sprawca trafił do Pomieszczenia dla Osób Zatrzymanych.

## Gmina Bukowsko

\* Włamanie do domku działkowego w Bukowsku. Po wejściu do środka sprawca skradł urządzenia i narzędzia na łączną sumę około 700 zł. O zdarzeniu pokrzywdzony właściciel nieruchomości powiadomił policjantów 3 października.

## Gmina Tyrawa Wołoska

\* Do niecodziennego aktu wandalizmu doszło 5 października w Hołuczku, gdzie spalona została ambona myśliwska. Jej właściciel wielkość strat wycenił na ok. 4000 zł. Sprawca nie został jeszcze ustalony.

## Kierowcy na promilach

Niestety, znów mamy tendencję zwykłą – w ostatnim tygodniu policjanci zatrzymali aż dziesięciu amatorów jazdy po pijanemu. To głównie efekt akcji „Trzeźwy poranek”, prowadzonej w ostatnią niedzielę. W Sanoku wpadli: 54-letni Miroslaw M., który jechał Peugeotem, mając 1,09 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, 46-letni Piotr W., mazda (1,19 promila) i 39-letni Adam T., renault (0,33), natomiast w Zabłotcach 54-letni Janusz K., audi (0,65). W pozostałych dniach złapani zostali: w Sanoku – 43-letni Wojciech B., opel (2,75), w Jurowcach – 55-letni Jan S., motorower (2,66), w Bukowsku – 22-letni Grzegorz O. volkswagen (0,25), w Srogowie Górnym – 22-letni Adrian K., renault (0,73), w Zabłotcach – 37-letni Grzegorz S., motorower (1,07), a w Zarszynie – 53-letni Zbigniew N., ciągnik rolniczy (1,97). Wszyscy wymienieni są mieszkańcami powiatu sanockiego.



# Loyd w Sanoku

Grupa Kapitałowa LOYD S.A., we współpracy z samorządem miasta, planuje utworzyć w Sanoku Centrum Usług Biznesowych, w którym zatrudni 150 osób o utrudnionym dostępie do rynku pracy. Praca w centrum usług będzie szansą na aktywizację zawodową dla długotrwale bezrobotnych, niepełnosprawnych, bądź nieposiadających wykształcenia. W najbliższym czasie Loyd S.A. podpisze z Miastem list intencyjny w tej sprawie, a w 2015 roku pierwsza pięćdziesiątka podejmie pracę. Tak wynika z rozmów przeprowadzonych w Sanoku przez przedstawicieli grupy Loyd z władzami miasta.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

„Grupa Loyd S.A. realizuje projekt tworzenia centrów usług biznesowych w południowej części kraju. Centra działają już m.in. w Krakowie, Częstochowie czy Bytomiu. – W pewnym momencie uznaliśmy, że ideę tę warto przeczepić na teren mniejszych miast, gdyż tamtejsze potrzeby nie są wcale mniejsze, dodatkowo zainteresowanie samorządów taką współpracą jest większe. Stąd działamy już między innymi w Krośnie, Zawierciu oraz Myszkowie. W listopadzie pracę zacznie nasze centrum usług w Przemyślu. W tym momencie pomysłaliśmy o Sanoku i dlatego tu jesteśmy. Docelowo planujemy powołać 15 takich centrów. Każde z nich to przynajmniej 150 nowych miejsc pracy, które mogą być szansą dla osób zagrożonych wykluczeniem zawodowym czy społecznym” – mówi Bartosz Kaczmarczyk, prezes zarządu Grupy Kapitałowej LOYD S.A. – Inwestycje i Zarządzanie.



Kierownictwo Grupy Kapitałowej „Loyd” złożyło władzom Sanoka ciekawą ofertę, która ma zaowocować 150 nowymi miejscami pracy. Na zdj. od lewej: Anna Porańska – dyrektor operacyjnej, Agnieszka Moksa – koordynator projektu i Bartosz Kaczmarczyk – prezes Grupy.

Oferta pracy będzie dedykowana długotrwale bezrobotnym, niepełnosprawnym, nieposiadającym wykształcenia, oraz tym, którzy ukończyli 50. rok życia. – Będzie to praca biurowa polegająca na świadczeniu usług z zakresu outsourcingowego wsparcia sprzedaży, głównie praca z telefonem, bądź komputerem m.in. telerekrutacja, windykacja należności, po-

średnictwo pracy, rejestracja itp. Wymagać będzie znajomości podstawowych programów komputerowych oraz posługiwania się poprawną polszczyzną. Chcemy zatrudniać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności, do tego potrzebna jest odpowiednio zaadaptowana przestrzeń biurowa. Dlatego w budynku, w którym pla-

poprzez swoje jednostki np. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej czy Powiatowy Urząd Pracy. Następnie przeprowadzone zostaną szkolenia i warsztaty. Tą częścią zajmą się już eksperci grupy Loyd S.A. Odbędą się one na miejscu, w tym przypadku w Sanoku. Po odbyciu szkoleniu nastąpią przyjęcia do pracy.

Burmistrz dr Wojciech Blecharczyk nie kryje zadowolenia z wizyty przedstawicieli Grupy Kapitałowej Loyd S.A. i oferty, jaką złożyli oni Sanokowi. – „Aktywizacja niepełnosprawnych czy długotrwale bezrobotnych, a także młodych ludzi pozostających bez pracy, jest dla nas niezmiernie ważna. Dlatego otwarci jesteśmy na tego typu społecznie odpowiedzialne inicjatywy biznesowe i będziemy je wspierać. I cieszę się, że znalazł się partner biznesowy, z którym możemy współpracować w tym zakresie – powiedział i równocześnie zapewnił, że Miasto stworzy warunki do funkcjonowania w Sanoku Centrum Usług Biznesowych, przeznaczając na budynek przy ul. Bema, w którym kiedyś mieścił się Urząd Celny.

Obie strony wyraziły chęć podpisania w najbliższym czasie listu intencyjnego, zawierającego niezbędne zapisy, które zapewnią pojawienie się Grupy Kapitałowej Loyd S.A. w Sanoku i współpracę gwarantującą realizację określonych celów. O kolejnych krokach, których zwińczeniem będzie 150 nowych miejsc pracy, będziemy informować na bieżąco.

## Run na mieszkania komunalne

339 rodzin znajduje się na liście oczekujących na mieszkanie komunalne, a 94 dalsze oczekuje na wpisanie ich na tę listę. Znaczącym problemem jest jeden z ważniejszych zadań samorządu. Wieści, że coś jest na rzeczy, kolporowane są z ust do ust.

Źródłem wycieku tych zapowiedzi można by doszukiwać się w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej, gdzie od wielu miesięcy o budownictwie komunalnym dużo się mówi. I nie tylko mówi. – Posiadamy koncepcję architektoniczno-budowlaną zespołu budynków mieszkalnych budownictwa wielorodzinnego tzw. komunalnych, którą jak najszybciej chcielibyśmy wdrożyć w życie. Mam nadzieję, że ruszymy w 2015 roku – mówi Jan Ponulak, prezes SPGM.

Koncepcja dotyczy czterech budynków dwukondygnacyjnych, z wykorzystaniem części poddasza, w których znajdzie się 60 mieszkań. Znana jest już ich lokalizacja; otóż staną one przy ulicy Konarskiego, powyżej osiedla Autosanu.

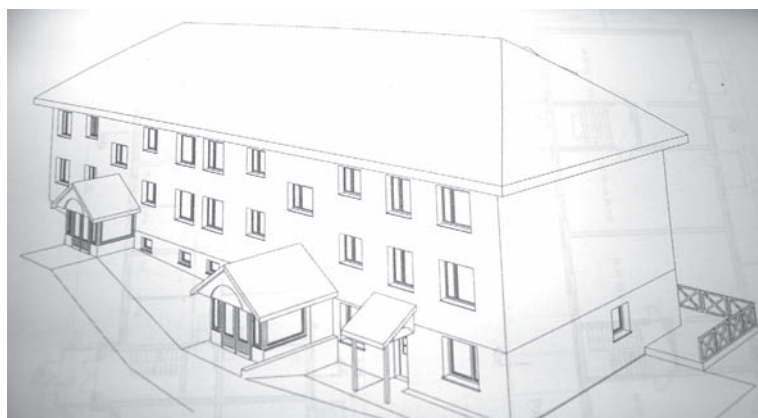
Miasto czyni starania o uzyskanie dofinansowania do tego przedsięwzięcia z Banku Gospodarstwa Krajowego w maksymalnej wysokości do 35 procent. Jednym z warunków sięgnięcia po to wsparcie jest połączenie w jednym projekcie budownictwa komunalnego z socjalnym. I taki projekt jest obecnie przygotowywany. Uwzględnił on będzie budowę czterech budynków komunalnych oraz modernizację obiektów socjalnych przy ul. Przemyskiej, Heweliusza i Okulickiego. Co się tyczy nowych budyn-

ków komunalnych, projekt przewiduje budowę jednego z nich w cyklu 18-24-miesięcznym. Jest więc nadzieja, że w 2016 roku piętnaście rodzin z listy oczekujących na mieszkanie komunalne otrzyma klucze do nowego mieszkania.

– Mamy w mieście 789 mieszkań komunalnych i od wielu lat nic nam nie przybyło. Oczywiście, pewien niewielki ruch, rzędu 20-25 rodzin rocznie, odnotowujemy, jednak są to wyłącznie tak zwane pustostany, powstałe w wyniku różnych zdarzeń, głównie spowodowanych śmiercią użytkowników. Jest to jednak niewiele, jeśli weźmie się pod uwagę, że na liście oczekujących na mieszkanie komunalne znajduje się 339 rodzin, a 94 dalsze oczekuje na wpisanie ich na tę listę. To pokazuje rozmiary problemu, z jakim mamy do czynienia – mówi Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego Urzędu Miasta.

Wspomnieć należy także, że SPGM sukcesywnie remontuje

budynki komunalne, chcąc tym samym ratować ich przed ruiną oraz podnieść standard zamieszkania ich użytkowników. – Remonty te dotyczą głównie budyn-



To dobra wiadomość dla tych wszystkich, którzy oczekują na mieszkanie komunalne. W 2015 roku ruszy budowa pierwszego z czterech budynków komunalnych, które odkorkują kolejkę oczekujących.

ków w centrum miasta, które są w najgorszym stanie technicznym. Często katastrofalnym. Wiele z mieszkań posiada ubikacje na zewnątrz czy też bardzo prymitywne ogrzewanie. Przeciekające dachy i nieszczelne okna znajdują się na porządku dziennym. To zmieniamy – mówi prezes Jan Ponulak, który bardzo sobie ceni współpracę ze wspólnotami mieszkaniowymi w zakresie wykonywanych remontów.

Czy rok 2015 będzie rzeczywiście tym przełomowym, kiedy to po wielu latach przerwy ruszy budowa bloków z mieszkaniami

komunalnymi? Zapytaliśmy o to burmistrza miasta Wojciecha Blecharczyka. – Mocno przygotowujemy się do tego i zechcemy zrobić wszystko, aby tak się stało. Uważam, że my będziemy przygotowani, aby wiosną przyszłego roku ruszyć z budową pierwszego

## Czekamy na przełożenie

Sanok według raportu „**ATRAKCYJNOŚĆ INWESTYCYJNA REGIONÓW 2013. Część: Województwo podkarpackie**” znalazł się w ścisłej czołówce najlepszych miast naszego województwa pod kątem atrakcyjności inwestycyjnej.

Raport został opracowany na zlecenie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych przez Centrum Analiz Regionalnych i Lokalnych, na podstawie badań prowadzonych pod kierunkiem prof. SGH dr hab. H. Godlewskiej-Majkowskiej w Szkole Głównej Handlowej, w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, w Instytucie Przedsiębiorstwa.

Autorzy podkreślają, że w stosunku do lat poprzednich poprawiła się pozycja Podkarpacia na mapie konkurencyjności poszczególnych województw. Zauważają także, że jednym z powodów tego jest spora atrakcyjność poszczególnych gmin i dostrzegają możliwości samorządów, które będą kontynuowały dotychczasową aktywność.

Atrakcyjność inwestycyjna podkarpackich gmin wykazuje duże zróżnicowanie. Jej skala mieści się w ocenach od A (najwyższa) do E (najniższa). Sanok zna-

lazł się wśród najlepiej ocenionych. Jako jedyny wśród gmin miejskich, obok Leżajska, w każdej z wybranych sekcji gospodarki narodowej (tj. przemysł przetwórczy, handel i naprawy, turystyka i gastronomia oraz działalność profesjonalna, naukowa i techniczna) otrzymał notę 5xA. Oba samorzady oznaczono na mapie województwa „złotą gwiazdą”.

– Pokazuje to, że nasze zabiegi zmierzające do adaptacji 25 ha terenów pod inwestycje, a także do rozszerzenia strefy ekonomicznej, to dobry kierunek działania. Dane te dotyczą inwestycji przemysłowych, a jeżeli wspomniemy jeszcze o innym dokumencie, opracowanym przez Colliers International, pokazującym Sanok i Puławę, jako dwa miasta na wschodzie Polski o największym potencjale inwestycji komercyjnych, to oferta naszego miasta dodatkowo się rozszerza – mówi dr Wojciech Blecharczyk, Burmistrz Sanoka. **af**

## Projekt na finiszu, ścieżki nie będzie

Co z rozbudową cmentarza przy ulicy Lipińskiego? – pytają mieszkańcy Posady. W lipcu burmistrzowie obiecywali, że do końca września projekt rozbudowy cmentarza powinien być gotowy, co oznacza, że jeszcze w tym roku możliwe byłoby uzyskanie pozwolenia na budowę i zapewnienie pieniędzy w budżecie na 2015 rok.



Niestety, nie będzie ścieżki rowerowej wzdłuż ulicy Lipińskiego – chodnik jest zbyt wąski.

Dokumentacja miała być gotowa pod koniec 2012 roku. Ale, jak tłumaczył wiceburmistrz Ziemowit Borowczak podczas spotkania z członkami Rady Parafialnej, którzy w lipcu wystosowali kolejne zapytanie w tej sprawie, pojawiały się różne komplikacje natury administracyjno-prawnej, przez co etap projektowy przeciągnął się w czasie. Burmistrz Wojciech Blecharczyk wyjaśniał, że opóźnienia wynikają ze skomplikowanego prawa w Polsce i różnych obostrzeń związanych z inwestycjami cmentarnymi, a nie złej woli czy opieszałości Urzędu Miasta. Włodarze zapewniali, że zrobią wszystko, aby prace projektowe zostały zakończone we wrześniu, co umożliwiłoby złożenie w Starostwie Powiatowym wniosku o pozwolenie na budowę. Starosta ma 63 dni na wydanie takiego pozwolenia, czyli jeszcze w tym roku miasto zyskałoby formalną przepustkę do rozpoczęcia inwestycji.

Na pytanie, czy dokumentacja jest już gotowa i trafiła do starostwa, wiceburmistrz Borowczak odpowiedział, że czynione są już „naprawdę ostatnie poprawki”, gdyż w trakcie sprawdzania projektu zauważono „drobne braki”, wobec czego projektanci muszą jeszcze dokonać korekt. Usłyszeliśmy także, że na etapie konstruowania przyszłorocznego budżetu zostanie zaplanowana kwota ok. 1 mln zł na posadzkę cmentarza. Trudno jednak powiedzieć, czy

znajdzie się ona w ostatecznym dokumencie, gdyż jest jeszcze trochę czasu na budżetową układankę (termin przedłożenia projektu budżetu na 2015 rok w Regionalnej Izbie Obrachunkowej mija 15 listopada). Wcześniej musi zostać też określony zakres planowanych prac i kosztorys.

Wiadomo za to na pewno, że nie powstanie ścieżka rowerowa wzdłuż ulicy Lipińskiego – od Autosanu do przejazdu kolejowego, umożliwiająca rowerzystom bezpieczną jazdę w kierunku miasta i z powrotem. Rozwiązanie takie bardzo ułatwiłoby życie miłośnikom dwóch kółek, zważywszy, że na ulicy Lipińskiego panuje jednokierunkowy ruch, a ponadto jest ona niebezpieczna z uwagi na olbrzymi ruch.

Niestety, jest zbyt mało miejsca, aby zastosować takie rozwiązanie. Ziemowit Borowczak rozmawiał już z właścicielem drogi, Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, której przedstawiciele argumentowali, że chodnik jest zbyt wąski, aby wydzielić ścieżkę rowerową. Możliwe natomiast byłoby urządzenie traktu rowerowego wzdłuż ulicy Dworcowej, po stronie torów kolejowych. – Będziemy robili wszystko, by taka ścieżka powstała – deklaruje wiceburmistrz. Będą mogli korzystać z niej cykliści jadący np. z Wójtostwa w stronę ulicy Stróżowskiej i Zagórza.

**Jolanta Ziobro**

# Stróżowska pod młotek

Komornik Sądu Rejonowego w Sanoku wystawił nieruchomości przy ul. Stróżowskiej na licytację. Egzekucja prowadzona jest przeciwko MKS Stal, jako dłużkowi. Wyceniona na 5 milionów złotych, w pierwszej licytacji osiągnie wartość 3 mln 750 tys. zł. Czy to oznacza, że plany Miasta związane z zamianą „Wierchów” za „Stróżowską” i budową na Posadzie z prawdziwego zdarzenia stadionu piłkarskiego w tym momencie biorą w łeb? Wykluczyć się tego nie da.

Ruch w interesie coraz większy. 5-hektarowy areal przy ulicy Stróżowskiej najpierw był własnością Skarbu Państwa, potem dostał się w posiadanie klubu sportowego Stal, który go sprzedał prywatnemu inwestorowi. Ten z kolei zamierzał przeznaczyć go pod hipermarket, ale kiedy zorientował się, że ulica Stróżowska nie będzie miała zjazdu i wjazdu na planowaną obwodnicę Sanoka, zrezygnował z tych planów i zdecydował się sprzedać nieruchomość. Liczył, że plan ten zrealizuje, wkomponowując się w pomysł zamiany stadionu na stadion, z jakim wystąpiło Miasto. Uzgodnił nawet szczegóły transakcji z inwestorem zainteresowanym „Wierchami”, które Rada Miasta zdecydowała się zamienić za „Stróżowską”. Widać jednak jakieś fatum wisiało nad „Stróżowską”, gdyż w pewnym momencie inwestorów zrezygnował z inwestowania w Sanok. Ocenili, że klimat społeczny, jaki wytworzono wokół tego przedsięwzięcia, jest niesprzyjający i nie zachęca do jego realizacji. Nieruchomość przy Stróżowskiej nadal więc pozostawała w rękach warszawskich właścicieli, coraz mocniej naciskanych przez wierzycieli, wskutek zadłużenia hipotecznego, zaciągniętego jeszcze przez MKS Stal. Przyszedł moment, że postanowili nie czekać dłużej na swoje pieniądze. W efekcie sprawą zajął się komornik, który wystawił nieruchomość na licytację.



Czy licytacja „Stróżowskiej” ogłoszona przez komornika może oznaczać koniec przepychanek w tym temacie? Oby serial ten jak najszybciej zakończył się informacją, że Miasto przystępuje do budowy stadionu piłkarskiego na miarę XXI wieku.

Pełnomocnik warszawskich właścicieli nieruchomości przy ul. Stróżowskiej Jacek Więckowski z Radomia nie jest zdziwiony takim obrotem sprawy. Poproszony o przedstawienie mechanizmu, który zaprowadził „Stróżowską” pod komorniczy młotek, mówi: – Nabyliśmy nieruchomość z ogromnym, sięgającym 1,5 mln zł obciążeniem, mając zapewnienia drugiej strony, że w krótkim czasie hipoteka ta zostanie wyczyszczona. Brzmiało to dość wiarygodnie, jako że przedstawiono nam realizowany plan sprzedaży wyścigu w Karlikowie, która miała ten problem rozwiązać. W międzyczasie okazało się, że losy obwodnicy są niepewne, a gdyby nawet miała powstać, o wjeździe i zjeździe z niej w Stróżowską nie będzie nawet

ale biznes często niesie ze sobą ryzyko i nie zawsze kończy się sukcesem. Postanowiliśmy pozbyć się „Stróżowskiej”. Okazją ku temu była idea zamiany stadionu za stadion, z jaką wyszło Miasto. Szybko znalazł się inwestor zainteresowany „Wierchami”, a tym samym kupnem „Stróżowskiej”. Wyceniliśmy ją na 3,5 mln zł, nie chcąc na niej zarobić, ale też nie stracić. Była to kwota 2 mln, którą zapłaciliśmy Stali i 1,5 miliona zadłużenia hipotecznego, jakie na nieruchomości tej wisiało. Ostatecznie zdecydowani byliśmy nawet trochę stracić, określając nasze oczekiwania za „Stróżowską” na 3,2 mln zł. I pewnie byłoby to już wspomnieniem, gdyby do akcji nie wkroczyli przeciwnicy tej naprawdę cennej i racjonalnej idei „stadion za stadion”. Naroz-

bili wiatru w mediach, posypały się doniesienia do prokuratury, co błyskawicznie zniechęciło potencjalnych inwestorów do mariażu z Sanokiem, o czym wprost napisali, przepaszając za cały ten galimatias. A my znowu zostaliśmy ze „Stróżowską”, atakowani przez wierzycieli, którzy zaczęli wyraźnie dopominać się o swoje pieniądze.

W pierwszej licytacji, która odbędzie się początkiem listopada, 5-hektarową „Stróżowską” będzie można kupić za 3 mln 750 tys. zł. Czy znajdzie się nań chętny? Trudno powiedzieć. Zapytany o to J. Więckowski mówi: – Bardzo chciałbym. Liczę, że może sanocki przedsiębiorca p. Jan Fuks zdecyduje się na kupno. Nie tak dawno bardzo chciał ją kupić od nas, złożył nawet stosowną ofertę. Teraz ma znakomitą ku temu okazję.

Czy postawiona pod młotek Stróżowska przekreśli plany Miasta na budowę w tym doskonałym miejscu stadionu piłkarskiego? Burmistrz Wojciech Blecharczyk odpowiada. – Nie dysponujemy kwotą blisko 4 milionów złotych, żeby przystąpić do licytacji i kupić Stróżowską. Ale mam nadzieję, że uczyni to jeden z nowych inwestorów, zainteresowany nabyciem „Wierchów”. Gdybyśmy doszli z nim do porozumienia, można byłoby zrealizować nasz poprzedni plan, na co mamy zgodę Rady Miasta. Zmieniłby się tylko inwestor, zamiast rzeszowskiego, wszedłby nowy, z którym prowadzone są rozmowy. Chciałbym być dobrej myśli, gdyż jest to naprawdę ważna sprawa dla Sanoka – mówi.

Podzielamy to zdanie. Dlatego pilnie będziemy śledzić przebieg dalszych zdarzeń związanych z losami sanockich stadionów, czekając na dobre wieści. **Marian Struś**

W ostatni piątek, w hotelu „Bona”, odbyła się wspólna konwencja wyborcza kandydatów do Rady Miasta Sanoka z list Kongresu Nowej Prawicy oraz Ruchu Narodowego. Ugrupowania wystawią w sumie dwanaście osób.

Porozumienie obydwu ugrupowań polega na unikaniu wzajemnej konkurencji w poszczególnych okręgach wyborczych. Kongres Nowej Prawicy wystawi kandydatów w okręgach: 1, 2, 5, 6, 8, 9 i 10. Kandydaci Ruchu Narodowego staną w szranki w okręgach 4, 13, 19, 20 i 21. Obydwa ugrupowania popierają wspólnie wszystkich dwunastu kandydatów, wypracowały też kilka punktów programowych, które zostały przedstawione podczas konwencji. Są to m.in.: wspieranie sanockiej przedsiębiorczości, powrót wojska do Sanoka, podwyższenie podatków dla hipermarketów, obniżenie podatków od gruntów dla małych i średnich przedsiębiorców, utworzenie strzelnic, chronienie interesów działkowców, budowa ścieżki rowerowej rozpoczynającej się nad Sanem w dzielnicy Posada, a kończącej na Wójtostwie, redukcja obciążeń biurokratycznych płynących z Urzędu Miasta, obniżenie opłat za wodę i ścieki, ustanowienie tzw. „budżetu

obywatelskiego”, obniżenie pensji burmistrzowi i diet radnym, remont stadionu „Wierchy”, obniżenie cen za korzystanie z parkometrów oraz przeprowadzenie referendum w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej. Konwencję otworzyli liderzy obydwu ugrupowań – Conrad Gadowski z Kongresu Nowej Prawicy oraz Albert Pleśniak z Ruchu Narodowego. Podkreślali młody wiek części kandydatów i „brak powiązań politycznych z sanockim mainstreamem”. Następnie przedstawiono kandydatów do Rady Miasta. Po prezentacji każdy omówił jeden z punktów programu, a następnie uczestnicy spotkania – do „Bony” przyszło kilkadziesiąt osób – zadawali pytania. Organizatorzy byli bardzo zadowoleni z frekwencji i przebiegu konwencji. – Widać, że dla ludzi jest ważne porozumienie pomiędzy obydwoma pravicowymi ugrupowaniami – podkreśla Albert Pleśniak. (z)

„Korwinowcy” i narodowcy jako pierwsi zaprezentowali swój program i kandydatów.

## Nowa Prawica pod rękę z Ruchem Narodowym

W ostatni piątek, w hotelu „Bona”, odbyła się wspólna konwencja wyborcza kandydatów do Rady Miasta Sanoka z list Kongresu Nowej Prawicy oraz Ruchu Narodowego. Ugrupowania wystawią w sumie dwanaście osób.

Porozumienie obydwu ugrupowań polega na unikaniu wzajemnej konkurencji w poszczególnych okręgach wyborczych. Kongres Nowej Prawicy wystawi kandydatów w okręgach: 1, 2, 5, 6, 8, 9 i 10. Kandydaci Ruchu Narodowego staną w szranki w okręgach 4, 13, 19, 20 i 21. Obydwa ugrupowania popierają wspólnie wszystkich dwunastu kandydatów, wypracowały też kilka punktów programowych, które zostały przedstawione podczas konwencji. Są to m.in.: wspieranie sanockiej przedsiębiorczości, powrót wojska do Sanoka, podwyższenie podatków dla hipermarketów, obniżenie podatków od gruntów dla małych i średnich przedsiębiorców, utworzenie strzelnic, chronienie interesów działkowców, budowa ścieżki rowerowej rozpoczynającej się nad Sanem w dzielnicy Posada, a kończącej na Wójtostwie, redukcja obciążeń biurokratycznych płynących z Urzędu Miasta, obniżenie opłat za wodę i ścieki, ustanowienie tzw. „budżetu

obywatelskiego”, obniżenie pensji burmistrzowi i diet radnym, remont stadionu „Wierchy”, obniżenie cen za korzystanie z parkometrów oraz przeprowadzenie referendum w sprawie rozwiązania Straży Miejskiej.

Konwencję otworzyli liderzy obydwu ugrupowań – Conrad Gadowski z Kongresu Nowej Prawicy oraz Albert Pleśniak z Ruchu Narodowego. Podkreślali młody wiek części kandydatów i „brak powiązań politycznych z sanockim mainstreamem”. Następnie przedstawiono kandydatów do Rady Miasta. Po prezentacji każdy omówił jeden z punktów programu, a następnie uczestnicy spotkania – do „Bony” przyszło kilkadziesiąt osób – zadawali pytania. Organizatorzy byli bardzo zadowoleni z frekwencji i przebiegu konwencji. – Widać, że dla ludzi jest ważne porozumienie pomiędzy obydwoma pravicowymi ugrupowaniami – podkreśla Albert Pleśniak. (z)



„Korwinowcy” i narodowcy jako pierwsi zaprezentowali swój program i kandydatów.

## O wsparcie do pani premier

Zarząd Powiatu wystąpił do premier Ewy Kopacz o dofinansowanie z rezerwy budżetowej przeniesienia oddziału laryngologii ze starego do nowego szpitala. W ostatnich latach Powiat Sanocki dwukrotnie otrzymał pieniądze z tej puli.

– Dzięki wcześniej otrzymanym środkom z innych źródeł, w tym przed rokiem z rezerwy premiera, przeniesiliśmy ze „starego” szpitala dwa oddziały: kardiologiczny i neurologiczny. Ministerstwo Zdrowia, do którego obecnie zwróciliśmy się o dofinansowanie, zasugerowało jednak, że takie środki mogą być jedynie w gestii pani premier. Ponieważ w tym momencie nie dysponujemy pieniędzmi na realizację tego zadania, a bardzo nam na tym zależy, o pomoc zwróciliśmy się do premier Ewy Kopacz. Liczymy na to, że nam pomoże – mówi Sebastian Niżnik starosta sanocki. **gb**

## Co cesarskie, oddajcie cesarzowi...

Przyjęło się, że kampanią wyborczą wszystko można usprawiedliwić, że nie obowiązują żadne zasady fair play. Wszystko, za wyjątkiem jednego: kłamstwa. A to ma krótkie nogi.

Na jedno z kłamstw natknęliśmy się, czytając szeroko rozpowszechnioną ostatnio w mediach informację poświęconą energicznym działaniom Powiatu Sanockiego w kwestii szukania pieniędzy na przeniesienie oddziału laryngologii z rudery przy Konarskiego do cywilizowanych warunków. Dowiadujemy się z niej, że o środki na ten jakże ważny cel Powiat ośmielił się wystąpić do nowej pani premier, licząc na rezerwę, jaką dysponuje. I nic by w tym nie było złego, gdyby nie zupełnie niepotrzebne zdanie mówiące o tym, że „... w ostatnich latach Powiat Sanocki dwukrotnie otrzymał pieniądze z tej puli!”

I po co to kłamstwo? Prawda bowiem jest taka, że z rezerwy premiera pochodziła jedynie kwota 3,7 mln zł, a jej przeznaczeniem było przeniesienie oddziału neurologii, do którego doszło w marcu 2014 roku. I to wszystko. Natomiast alokacja kardiologii nastąpiła dzięki środkom unijnym w wysokości 5 mln zł, przyznanych Sanokowi z Regionalnego Programu Operacyjnego przez Zarząd Województwa Podkarpackiego. W tym przypadku premier w ogóle palców nie maczał. Maczali inni, wśród których nie było liderów Powiatu Sanockiego. Rodzi się pytanie: komu są potrzebne nieudolne próby wprowadzania ludzi w błąd, przypisywania sobie nie swoich zasług? Czy na pewno przysporzą one głosów w wyborach ich autorom? Wszak już ewangelia mówi, że należy oddać co cesarskie cesarzowi, a co Bożego Bogu. **emes**

## Zagórz w czołówce

Gmina Zagórz uplasowała się na 2. miejscu w Rankingu Gmin Podkarpacia, przygotowanym na bazie danych Urzędu Statystycznego w Rzeszowie. Celem rankingu jest ocena potencjału, aktywności oraz wyników osiągniętych przez gminy województwa podkarpackiego w sferze społecznej i gospodarczej. Sanok uplasował się na 23. miejscu.

Ranking przygotował Podkarpacki Ośrodek Samorządu Terytorialnego we współpracy z Urzędem Statystycznym w Rzeszowie, polegającym pod GUS. Narzędziem oceny poziomu rozwoju gminy był tzw. syntetyczny wskaźnik rankingowy, wyliczony w oparciu o jedenaście wskaźników cząstkowych, które zostały uznane za kluczowe jeśli chodzi o poziom zrównoważonego rozwoju gminy. Uwzględniono więc: dochody własne, wydatki inwestycyjne, budżety środków europejskich, wydatki na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska – w przeliczeniu na 1 mieszkańca; podmioty gospodarcze, saldo migracji, czytelników bibliotek publicznych, udzielone noclegi – na 1 tys. mieszkańców oraz udział ludności w wieku produkcyjnym i wyniki sprawdzianu szóstoklasistów i testu gimnazjalnego – średni wynik w procentach na 1 zdającego. Jak deklaruje organizatorzy, chodziło o uwzględnienie najważniejszych procesów i zjawisk występujących w gminach, na które mają wpływ lokalne władze.

W tegorocznym rankingu pierwsze miejsca na Podkarpaciu



Burmistrz Zagórza odebrał gratulacje i nagrody z rąk wicewojewody Alicji Wosik oraz dyrektora POST Anny Jagiełło (na zdjęciu).

zdobyła gmina Solina, tuż za nią uplasował się Zagórz, a następnie Stalowa Wola. Sanok zajął 23. miejsce, a wiejska gmina Sanok 112. Podobne wielkościowo do Sanoka Jasło znalazło się na 14. miejscu, zaraz za Mielcem, który zdobył 13. miejsce. Oceniono w sumie 156 jednostek, wyłączając miasta na prawie powiatu, jak Krosno, Rzeszów, Tarnobrzeg i Przemyśl.

– Oczywiście, cieszyć się ze świetnego wyniku, trzeba jednak pamię-

tać, że – jak pisał Tuwim – statystyka jest jak księżyc, to ludzi, to nudzi. Jeśli np. gmina ma górkę inwestycyjną, wiadomo, że wskaźniki, a tym samym jej pozycja, polepszają się. W Solnie, która zwyciężyła w rankin-

gu, duży wpływ na wynik miały na pewno inwestycje i liczba miejsc noclegowych. Dla mnie ważne jest, że Zagórz w ciągu trzech-czterech lat przebił się do pierwszej dziesiątki. Jeżeli zajmujemy wysokie pozycje nie tylko w tym, ale też w innych rankingach, to znaczy, że robota została dobrze wykonana – ocenia Ernest Nowak, burmistrz Zagórza.

A jak 23. miejsce Sanoka ocenia burmistrz Wojciech Blecharczyk? – Serdecznie gratuluję gminom, któ-

re uplasowały się wysoko w tegorocznej edycji Rankingu Gmin Podkarpacia. Pragnę przypomnieć, że na przestrzeni ostatnich lat nasze miasto wraz z innymi dużymi miastami i gminami województwa zajmowało wysokie miejsca w wielu konkursach. Oczywiście, cieszą laury w tego typu rankingach, jednak dla Sanoka na ten moment ważne jest znalezienie się w dokumencie opracowanym przez Szkołę Główną Handlową oraz Centrum Analiz Regionalnych i Lokalnych, na zlecenie Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Opracowanie to pokazuje najlepsze miasta pod kątem atrakcyjności inwestycyjnej. Sanok znalazł się w ścisłej czołówce i otrzymał najwyższą kategorię inwestycyjną 5xA, a także – jako jedna z dwóch gmin miejskich na Podkarpaciu, tzw. złotą gwiazdę atrakcyjności inwestycyjnej. Pokazuje to, że nasze zabiegi zmierzające do adaptacji 25 ha terenów pod inwestycje, a także do rozszerzenia strefy ekonomicznej, to dobry kierunek działania. Dane te dotyczą inwestycji przemysłowych, a jeżeli wspomniemy o innym dokumencie, opracowanym przez Colliers International, pokazującym Sanok i Puławę jako dwa miasta na wschodzie Polski o największym potencjale inwestycji komercyjnych, to oferta naszego dodatkowo się rozszerza – stwierdza sanocki wójt.

Oczywiście sztuka polega na tym, aby potencjał dobrze wykorzystać. Póki co Sanok, niestety, nie ma do zaoferowania terenów inwestycyjnych. (jz)

# Piękne z pożytecznym

Poruszający spektakl-koncert w oparciu o młodzieńcze poezje Karola Wojtyły, w wykonaniu znakomitych artystów, odbył się w niedzielę i poniedziałek w kościele na Posadzie. Po koncercie odbyła się zbiórka do puszek na rzecz dzieci na Ukrainie.

Monodram „Architektura wiary Karola Wojtyły – zanim zapukał do bram seminarium” przygotował znany polski aktor Maciej Gąsiorek z Teatru Rampa, przy współpracy z Pawłem Listwonem, koncertmistrzem organowym. Tworzywem spektaklu są młodzieńcze wiersze Karola Wojtyły, pisane przez przyszłego papieża w wieku 17-19 lat. Towarzyszy im piękna muzyka sakralna, m.in. utwory Jana Sebastiana Bacha. Maciej Gąsiorek „prowadzi słuchaczy słowem Karola Wojtyły po szczytach Tatr, podąża krężkami Wawelu, wiejskimi drogami, przy których stoją drewniane krzyże. Ale najważniejszy akcent w monodramie położony jest na obecność Boga w naturze świata, stąd tak wyeksponowany jest dialog Karola Wojtyły z Bogiem. Głęboki, piękny, wzruszający” – pisze



Kto był, nie żałował. Maciej Gąsiorek jeździ po całej Polsce ze swoim monodramem. Wiersze młodego Karola Wojtyły popularyzuje już od kilkunastu lat.

w jednej z recenzji spektaklu Temida Stankiewicz-Podhorecka, krytyk teatralny.

Gąsiorek jest świetnie obeznany z poezją Wojtyły – sięgał do jego wierszy już w 1999 roku, prowadząc podczas siódmej pielgrzymki papieża do ojczyzny spotkanie modlitewne przed mszą świętą w Sopoć, z udziałem 700 tys. osób. Aż szkoda, że frekwencja podczas koncertów w Sanoku – również poniedziałkowego, adresowanego do młodzieży szkół ponadgminajalnych – była przeliczona.

Po niedzielnym koncercie przeprowadzono zbiórkę do puszek na rzecz dzieci na Ukrainie, zorganizowaną przez parafię przy współpracy z Fundacją „Czas Nadziei”. – Zebraliśmy około 700 zł. Niewykluczone, że akcja będzie kontynuowana przez mieszkańców innych parafii, gdyż wszyscy mamy świadomość, co dzieje się z wschodnią granicą. W piątek i sobotę była też zbierana żywność przez fundację. Gromadząc w ten sposób „ziarno do ziarnka” będziemy w stanie przygotować paczki żywnościowe dla rodzin i dzieci z za wschodniej granicy – mówi ks. Piotr Buk, proboszcz parafii na Posadzie. (jz)



## Kubły i woluminy

TOMASZ CHOMISZCZAK



Równoległe do rozprzestrzeniającej się jak zaraza mody na niespodziewane oblewanie delikwenta zimną wodą, roznosi się po świecie nakaz podawania szybkich recept na cokolwiek albo sporządzania jakichś zestawów „na żądanie”, błyskawicznych jak kleik ryżowy. Oto na przykład ostatnio kolejni celebryci poddawani są torturom zmyślania na oczekaniu w odpowiedzi na hasło: „10 książek, które zmieniły twoje życie”.

Ta nasza przekłeta dążność do zaokrąglania! Akurat dziesięć książek! A dlaczego nie dziewięć albo jedenaście? Wiem, dziesięć brzmi lepiej. Lubimy takie równe podsumowania, jak „sto filmów, które musisz obejrzeć” albo „tyśiąc pomysłów na weekend”. Ale co, jeśli ktoś tych książek „naj” ma jednak mniej? Może nawet ledwie jedną? No, to wypada mu zmyślać, żeby skompletować pełną dziesiątkę na żądanie autorów ankiety. I tak rodzą się mity, a przy okazji mitomani...

Poza tym, skąd właściwie to przekonanie, czy wręcz nawet oczekiwanie, że książki mogą/mają zmienić nasze życie? Przede wszystkim zaś – co oznacza „zmienić życie”? Ale tak naprawdę, pomijając atrakcyjny slogan? Jeśli jakaś lektura rzeczywiście ma zmienić nasze życie, to znaczy, że po odłożeniu książki powinniśmy na przykład rozwieść się i porzucić dzieci, o ile rodzime mamy, albo, na odwrót, czynić prędzej wzięć ślub i spłodzić potomków, jeśli

śmy samotni. „Zmienić życie”, jeśli to wyrażenie rozumieć serio, mogłoby też oznaczać wyjazd na drugi koniec świata, bo na jednym już przecież żyjemy (choć... co mi to za zmiana?), albo dokonanie jakiegoś szaleńczego, desperackiego, bulwersującego czynu.

Tylko czy rzeczywiście ludzie czytający dopuszczają się takich przełomowych aktów? Mam wrażenie, że wręcz przeciwnie. Nie tylko muzyka łagodzi obyczaje: literatura wcale nie jest w tym gorsza. I w ogóle literatura nie jest przecież od tego, by radykalnie zmieniać nasze życie, nawet ta sensacyjna. Literatura ma rozwijać wyobraźnię, poszerzać obszar wrażliwości... albo, po prostu, jak za dawnych lat, „uczyć, bawić, wychowywać”. Już te cele to dość dużo; rzadko która książka faktycznie takim wyzwaniom potrafi sprostać.

Wydaje się, że już prędzej może zmienić nasze życie owo maniackalne wylewanie zawartości lodowatego kubła wody na głowę. Ot, choćby zniechęcić nas na resztę życia do powszednich ablucji.

## Warsztaty, spektakle – Stacja „Sanok Miasto” zaprasza

Oto propozycje Stacji „Sanok Miasto” na najbliższy tydzień

\* Niedziela 12 października, godz. 19: spektakl „Spódnica ze wszystkich kwiatów świata”, inspirowany wierszem Papusy. Występują: Maria Wysota, Jadwiga Drużycka, Joanna Sarnecka. Reż. Joanna Sarnecka. Lalki: Maria Wysota. Muzyka i dźwięki: Maciej Harna. Organizatorzy dziękują za pieśni Teresie Mirdzie. Projekt zrealizowany w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Pokaz współorganizuje MBP. Wstęp bezpłatny.

\* Poniedziałek 13 października: Kasia i Jacek Dusznikowie zapraszają dzieci w wieku szkolnym na warsztaty plastyczno-rytmiczne.

\* Wtorek 14 października: dla młodych miłośników technik graficznych plastyczka Maria Konrad poprowadzi zajęcia z linorytu.

\* Środa 15 października: spotkanie z instrumentami karpaccimi. Prezentację poprowadzi muzykant, multiinstrumentalista, Józef Sowa. Warsztaty są bezpłatne. Sponsorem jest firma Junosza Nieruchomości. Godzina rozpoczęcia: 16.

## Uczniowie dla nauczycieli

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. zapraszają wszystkich nauczycieli oraz pracowników oświaty Sanoka i regionu na uroczysty koncert z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Koncert odbędzie się 14 bm. (wtorek) o godz. 17.30 w Sali Koncertowej PSM.

Podczas koncertu wystąpią soliści oraz zespoły muzyczne PSM, prezentując utwory muzyki klasycznej i rozrywkowej. A wszystkim dla swych nauczycieli i pedagogów z okazji ich dorocznego święta. Będzie pięknie i w ogóle wyjątkowo. s

## Radość z Ewangelii

Parafia Franciszkanów pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz Kręgi Domowego Kościoła zapraszają na Rekolekcje Ewangelizacyjne, które odbywać się będą w dniach 17-19 października br. w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 przy Alei Szwajcarii 5 w Sanoku.

Rozpoczęcie nastąpi w piątek 17 bm. o godz. 17.30, zakończenie w niedzielę o 17. Rekolekcje prowadzić będą: ks. Marek Zajdel, Danuta i Jan Pinderscy oraz diakonia mu-

zyczna. Dla przyjezdnych organizatorzy zapewniają opiekę nad dziećmi, wyżywienie i noclegi. Do udziału w rekolekcjach serdecznie zapraszają wspólnie parafialne. s

## Peryferia istnienia

BWA Galeria Sanocka zaprasza na wernisaż wystawy „Teatr Życia”, prezentującej prace malarki Marii Malczewskiej Bernhardt.

Jej kompozycje są paradoksalnymi obrazami peryferii naszego istnienia – tajemnicy jako ważnej części składowej ludzkiego losu. Pobudzają wyobraźnię widza, poruszają tkwiące w niej, zakrzepłe w podświadomości obrazy i symbole, zapominania i przypomnienia. Skłaniają do rozmyślenia o ukrytej istocie rzeczy schowanej za parawanem nieprzeniknionej materii. Swoją siłą wyrazu czerpią z wytrwałego usiłowania by przedstawić to, co nieprzedstawialne” – pisał o artystce prof. Franciszek Chmielowski.

Wernisaż już dzisiaj o godz. 18. Obrazy Marii Malczewskiej Bernhardt będzie można oglądać do końca października. (b)

## KINO SDK ZAPRASZA

„Miasto 44” – film, który naprawdę warto zobaczyć! – jeszcze tylko w sobotę i niedzielę o godz. 14.

„Ziemia Maryi” – niezwykle film, odnoszący się do sfery religijności, oparty na świadectwach tych, których życie zmieniło się pod wpływem kultu maryjnego, skupionego wokół objawień w Medjugorje. W Kinie SDK od piątku do środy o godz. 17.

„Porwanie Michela Houellebecqa”, czyli wg niektórych „Rejs” made in France. Od piątku do środy codziennie o 19.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**kompetencje**

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Rzeszowie**

PROWADZI NABÓR DO PROJEKTU  
„E - KOMPETENCJE”

TERMIN REKRUTACJI: 22.09.2014 r. – 13.10.2014 r.

PROJEKT SKIEROWANY JEST DO OSÓB:

- w wieku 18 – 30 lat,
- które zamieszkują na terenie województwa podkarpackiego,
- bezrobotnych, zarejestrowanych w Powiatowych Urzędach Pracy,
- posiadających dobrą znajomość obsługi komputera.

Realizacja projektu składa się z następujących etapów:

- doradztwa zawodowego podejmującego tematykę dot. podstawowych zasad funkcjonowania na rynku pracy, niezbędnego do zaplanowania ścieżki zawodowej,
- kursów IT 200 h,
- 6-miesięcznych płatnych staży.

Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Rzeszowie  
ul. Szopena 51, 35-959 Rzeszów pokój nr 216 (1 piętro)  
[www.ekompetencje.eu](http://www.ekompetencje.eu)  
tel. 017 86 76 294  
017 86 76 235

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

# Beksiński podbił Kraków, ludzie stali w kolejkach

Ogromny sukces wystawy Zdzisława Beksińskiego w Nowohuckim Centrum Kultury. W ostatni weekend, aż do zamknięcia galerii, ludzie stali w kolejkach, niczym w Luwrze, aby obejrzyć obrazy mistrza z Sanoka. Przez centrum przewinęło się kilka tysięcy osób. Raz jeszcze potwierdziło się, że w Polsce żaden artysta współczesny nie przyciąga tak licznej publiczności jak właśnie Beksiński.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-zibro@wp.pl

– „Bitwę o Kraków”, który nigdy nie chciał pokazać prac Beksińskiego i kompletnie ignorował tego twórcę, uważam za wygraną. Krakusy muszą pofatygować się do Nowej Huty, aby zobaczyć dzieła mistrza – żartobliwie obwieścił po powrocie z Krakowa Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, który w ubiegłym tygodniu w rozmow-

## Tłumy na wernisażu

Wernisaż, który odbył się w ubiegły piątek, połączono z koncertem kameralnym „Inspiracje Mistrza Beksińskiego”, w wykonaniu muzyków z Filharmonii Krakowskiej. Frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania, choć impreza była limitowana zaproszeniami. Zapelnili się nie tylko wszystkie miejsca siedzące, ale też stojące. Ludzie tak napierali, że w pewnym momencie dyrektor Banach zaczął obawiać się o obrazy. Przybyli artyści, przedstawiciele

sluchali w skupieniu, w absolutnej ciszy. Następnie odbyła się dyskusja z udziałem publiczności, zamiast zaplanowanej panelowej, gdyż nie pojawili się krytycy sztuki, muzealnicy i profesorowie gotowi podjąć dyskusję nad twórczością i fenomenem Beksińskiego. – Myślę, że zrobili unik. Szkoda, bo mieli okazję „rozjechać” nie lubianego przez siebie twórcę – żaluje Wiesław Banach, który nie ma wątpliwości, że sztuka mistrza broni się sama, mimo sensorycznej atmosfery otaczającej go za życia i po tragicznej śmierci, a podgrzanej ostatnio przez książkę Magdaleny Grzebalkowskiej „Beksiński. Portret podwójny”.

– Sztuka ta wyraza z dobrego tradycyjnego malarstwa, którego język jest zrozumiały dla przeciętnego widza – podkreśla nasz rozmówca. Wiele obrazów nawiązuje

## Kolejki aż na ulicę

Muzeum Historyczne wypożyczyło na wystawę około 100 prac: zdjęcia, grafiki, obrazy z okresu fantastycznego i z lat 2000. Ekspozycja została bardzo dobrze przygotowana, jasno i klarownie. Szczególnie starannie wyeksponowano prace z ostatnich dwudziestu lat; właśnie dojrzały Beksiński robi największe wrażenie. Publiczność w skupieniu oglądała dzieła. Ludzie przesuwali się powoli od obrazu do obrazu, zatrzymywali. Przyszło bardzo wielu młodych. Może dla niektórych był to pierwszy bezpośredni kontakt ze sztuką?

W sobotę i niedzielę chętnych do obejrzenia wystawy było tylu, że gigantyczna kolejka ciągnęła się przez cały hol i na zewnątrz aż do ulicznych świateł. Nie wszystkim udało się wejść przed zamknięciem galerii. W niedzielę pojawiła się informacja na Facebooku, iż ze względu na olbrzymie zainteresowanie, galeria wydłuży godziny pracy do 20. W ciągu weekendu wystawę obejrzało w granicy 5 tysięcy widzów.

– Z pewnością mamy do czynienia z wielkim wydarzeniem artystycznym. Nowa Huta nie zapomina o wybitnych artystach. W 2009 roku, dzięki współpracy z Muzeum Historycznym, zorganizowaliśmy bardzo dobrze przyjętą wystawę związaną z Sanokiem Marianą Kruczką, którego prac nie ma żadne muzeum i galeria w Krakowie, a teraz Zdzisława Beksińskiego. Są to nasze wspólne działania „in memoriam” – ku pamięci. Sanok powinien być dumny z takich twórców i wyjątkowych zbiorów sztuki. Myślę, że wiele osób zechce przyjechać do waszego miasta, aby zobaczyć więcej prac Zdzisława Beksińskiego. Jest to więc również bardzo dobra forma reklamy – podkreśla Joanna Gościej-Lewińska.

Z promocji i reklamy cieszy się także dyrektor Banach. – Organizatorzy podeszli do tematu profesjonalnie, a niezależnie od tego wystawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie mediów. Dziennikarze towarzyszyli nam od momentu rozładunku

## WYCZYTAMY WAM WSZYSTKO

JACEK ROGOWSKI, IZABELA ZIRPEL-TWORAK

### Porządni Ludzie – Niemcy

Wiadomo, porządek rzuca się w oczy każdemu, kto znajdzie się w tym kraju. Powiedzenie Ordnung muss sein doskonale opisuje niemiecką kulturę i niemiecką mentalność. Tam wszystko musi być zrobione porządnie, według określonych zasad. Godne podziwu, nieprawdaz? Przecież dookoła króluje bylejałość i nieporządek. Tyle tylko, że „porządek” w wydaniu niemieckim ma jakże często diaboliczną cechę. Bowiem tak obecnie jak i w przeszłości związany był z pychą narodową i poczuciem wyższości. I to powoduje, że właśnie Niemcy mają bezustanną tendencję do narzucania swoich rozumianego porządku innym.



A ci inni, najczęściej wysmienicie czują się we własnym „bałaganie” i przede wszystkim cenią sobie niezależność od cudzych idei.

### Z perspektywy trampa

Niemcy i Polacy. Różniemy się jak ogień i woda. Oni są jak rozlewająca się powódź, której nie powstrzyma żadna tama. My jesteśmy jak samotnie rozpalane ogniska w ciemnościach niespokojnych nocy. Historia sprawiła, że nasze stosunki są pełne patosu. Nasze myślenie o Niemcach cechuje resentment, gdzie własną niemoc i ograniczenia zastępuje się iluzorycznymi wartościami i ocenami. Co, prawdę powiedziawszy, nie powinno mieć miejsca skoro już od dawna udowodniliśmy sobie i innym, że nieźle radzimy sobie w życiu. Teraz, kiedy wielu Polaków odwiedza Niemcy (z własnej woli) możemy pozwolić sobie na dystans w myśleniu o tym kraju. Andrzej Stasiuk, autor książki zatytułowanej DOJCZLAND, pisze o Niemcach, będąc „w drodze”. Można u niego od-

należeć styl Marka Hłaski i klimaty Jacka Kerouaca. Co oznacza krótkie zwięzłe zdania. Dosadne i beznamiętne, żeby nie powiedzieć szorstkie. Z drugiej strony tematy przyziemne, jak przyziemna jest jazda pociągiem z jednego miejsca do drugiego. Nie ma w tym nic „turystycznego”. Żadnych godnych zwiedzenia obiektów, żadnych wybitnych postaci. Tylko przypadkowe wrażenia, spiswane na gorąco w hotelowych pokojach. Obserwacje napotkanych „typów”, skłaniające do refleksji. W kieszeni, albo bagażu podręcznym flaszka z brandy. Tak z nawyku. A sami Niemcy jakby nieobecni. Zresztą, jak mówi Stasiuk „Niemcy byłyby znacznie przyjemniejszym krajem, gdyby nie było w nim Niemców”.

Jacek Rogowski  
wyczytamy@wp.pl

### Nie-Horror!!!

Autor horrorów i powieści grozy. Graham Masterton. Przyznaję, że unikałam trochę jego twórczości właśnie z powodu horrorów, za którymi nie przepadam. Okazuje się, że byłam w błędzie i spieszę naprawić moje postępowanie, kierowane wyłącznie intuicją. Wiedza, która wspiera intuicję, jest jednak równie ważna. Oprócz horrorów napisał doskonałą powieść historyczną, osadzoną w końcu XIX wieku a dziejącą się w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Indiach. Takie przestępstwo przemieszcza Lucy Darling, córka sklepikarza z Oak City w stanie Kansas. Jest dziewczyną z szalonymi marzeniami, które nagle się spełniają. Jednak życie w „krajnie spełnionych marzeń” nie jest pozbawione ludzkich błędów, potknięć, miłości, tajemnic, i wreszcie bólu i żalu. Kobieta ze swoimi niemieckimi działaniami, pomysłami na życie i ambicjami jest centralnym punktem powieści IMPERIUM. Realizuje plan, który siedzi w niej bez zapisu, bez punktów i czasu realizacji, czyli bez planu. Otaczający ją panowie oczywiście mają niezły problem ze zrozumieniem jej działań. Dlaczego robi takie lub inne rzeczy i czego na prawdę chce? Lucy jest przez bliskich jej mężczyzn potraktowana swo-

icie. Raz to miłość ich życia, bez której nie mogą żyć. Dwa to figura doskonale pasująca do męskich rozgrywek polityczno-ambicjonalnych na szerokiej planszy państw, najpierw Anglii a potem Indii. Indie, jako kolonia angielska były bardzo łakomym kąskiem dla wielu. Marzyli, aby tam być, aby tym zarządzać, zasmakować we władzy. Być wicekrólem w Indiach, sprawować rządy w Imieniu Królestwa Brytyjskiego to był kąsek nie lada. Henry, mąż Lucy robi w tej sprawie więcej niż wszystko. Doskonały warsztat pisarski Mastertona i wielka praca tłumacza, który przekładając dzieło na język polski wykazał się również świetnym warszatem literackim. Okładka magnetyzuje, sprawia, że trudno jest oderwać od niej wzrok. Treść wciąga zwłaszcza, że są to tak odległe czasy a problemy właściwie bardzo znajome i niezaskakujące. Zaskakuje natomiast zakończenie, bardzo niespodziewane i rzadkie w przypadku takich powieści. W myśl swoich założeń Masterton wprowadził czytelnika w inny świat, w którym odpoczywa się i czyta z zapamiętaniem.

GRAHAM MASTERTON  
IMPERIUM  
Izabela Zirpel-Tworak



Ludzie cierpliwie stali w ogromnych kolejkach, aby wejść do galerii i obejrzyć prezentowane prace.

wie z „Tygodnikiem” nie ukrywał swoich obaw. Krakowskie środowisko artystyczne i najważniejsze instytucje kulturalne jak Muzeum Narodowe, okazywały zawsze ostentacyjne lekceważenie wobec „amatora z Sanoka”, choć jego wystawy już za życia gromadziły tłumy widzów. Również po śmierci artysty, gdy zainteresowanie jego twórczością wzrosło jeszcze bardziej, prestiżowe galerie krakowskie – bo tylko takie brał pod uwagę dyrektor Banach – mówiły zdecydowane „nie”, słysząc nazwisko Beksiński.

Teraz, dziewięć lat po śmierci artysty, na zorganizowanie dużej wystawy zdecydowało się Nowohuckie Centrum Kultury – nowoczesna, dynamiczna placówka z Nowej Huty, dawnego socjalistycznego kombinatu przemysłowego, dziś dzielnicy Krakowa, liczącej około 300 tysięcy mieszkańców. Wystawa została zorganizowana w ramach Nowohuckiego Festiwalu Sztuki. – Nie miałam wątpliwości, że będzie to wielki sukces. Od śmierci artysty żadna krakowska instytucja nie sięgnęła po jego zbiory. Beksińskiego można kochać albo nie, ale nie da się podważyć jego artyzmu i wybitnego talentu. Zawsze marzyłam, aby pokazać jego dzieła, przeszkodą były jednak finanse – wyznaje Joanna Gościej-Lewińska, szefowa Galerii Centrum i kuratorka wystawy. Organizatorzy muszą bowiem zapewnić profesjonalną ochronę i ubezpieczenie dzieł, co w przypadku kolekcji wartęcej miliony jest sporym wyzwaniem (same prace Muzeum Historyczne udostępnia za darmo).

le uczelni, instytucji, politycy, samorządowcy i – zważywszy na panujący ścisk – na pewno sporo osób „poza protokołem”. Po przemówieniach i koncertach, podczas którego wykonano utwory ulubionych kompozytorów Beksińskiego: Schnittkego i Szostakowicza, dyrektora Banacha natychmiast otoczyli wianuszkami sanoczaninami. Wśród nich byli nie tylko studenci, ale też osoby mieszkające w Krakowie nawet od kilkudziesięciu lat. – Cieszyliśmy się wspólnie, bo była to doskonała promocja Sanoka i naszego muzeum – podkreśla dyrektor.

wprost do wielkiej klasyki, np. praca o tytule R4 z 1996 roku ma identyczną kompozycję jak dzieło El Greco „Trójca Święta”. Jest w nich też tajemnica, wobec której człowiek nie pozostaje obojętny. – Na pewno nie są to obrazy „lekkie, łatwe i przyjemne”. Budzą grozę, zmuszają widza do zadania sobie pytań. Owszem, wyrażają lęk i fobie artysty, grozę śmierci i nicości, ale są też piękne w klasycznym rozumieniu piękna, jak na przykład dzieła Vermeera – przekonuje Wiesław Banach.

O bezdyskusyjnej wartości dzieł przekonana jest także szefo-



Choć na wernisażu i wykład Wiesława Banacha przybyły tłumy, nikt ze środowiska artystycznego nie podjął merytorycznej dyskusji o Beksińskim.

## Akademicy nie podjęli rękawicy

Następnego dnia odbył się bardzo dobrze przyjęty wykład Wiesława Banacha – dyrektora muzeum, historyka sztuki i przyjaciela artysty w jednej osobie – pod tytułem „Dlaczego Beksiński?”. Podobnie jak wernisaż zgromadził kilkaset osób. – Pierwszy raz w życiu miałem tak liczne audytorium – stwierdza nasz rozmówca. Lu-

wa nowohuckiej galerii. – Zarzuca się, że Beksińskiego można bez trudu skopiować, że malował te same motywy, ale zapomina, że musiał je najpierw wymyślić, że wszystko jest tworem jego niesamowitej wyobraźni. W swoim tekście, zamieszczonym w katalogu wystawy, nazwałam go człowiekiem wręcz zniewolonym wyobraźnią – mówi Joanna Gościej-Lewińska.

skrzyń z obrazami i wieszania prac. W sobotę po wykładzie musiałem poświęcić czas trzem ekipom telewizyjnym, które przyjeżdżają do realizacji filmów o Beksińskim, nie tylko dokumentalnych ale też fabularnych. Musiałem zresztą wiele im wyjaśniać i prostować. Oczywiście cieszę się, bo wszystko to służy nie tylko muzeum i naszej galerii, ale też Sanokowi – podsumowuje.

# Nie zagrzeją miejsca w domu

Pamiętają Państwo Ulę Wałachowską, śliczną dziewczynę o egzotycznej urodzie i z warkoczami po pas, kochającą podróże, która wybrała się w 2010 roku do Afryki, a w 2012 roku objechała na motorze Balkany ze swoim mężem Jakubem? W listopadzie młodzi podróżnicy ruszają na kolejną wyprawę w nieznaną: przez Balkany do Turcji i Gruzji.

Planują dotrzeć do klasztoru prawosławnego Świętej Trójcy górującego nad miastem Kazbegi w północnej Gruzji, pokonując zimną słynną Gruzijnską Drogę Wojenną, czyli szlak przecinający w poprzek Wielkiej Kaukazu, znany już w starożytności. Przejadą samochodem około 15 tys. kilometrów, odwiedzając kilkanaście krajów, m.in. Rumunię, Mołdawię, Bułgarię, Turcję, Gruzję, Armenię, Grecję, Macedonię, Albanie, Serbię, Bośnię i Hercegowinę, Chorwację. – Chcemy odwiedzić jak największą liczbę Parków Narodowych i zabytków UNESCO, aby poznać kulturę, historię i przyrodę krajów, które znalazły się na mapie naszej podróży – wyjaśnia Ula. Omijając autostrady, podróżnicy z Bieszczad – mieszkają na co dzień w Nowosiólkach koło Baligródu



Ula i Kuba podróżują najczęściej autostopem albo motorem. Zwiedzili w ten sposób już „pół świata”. Na zdjęciu – w parku narodowym w Czarnogórze.

– będą przemierzać najbardziej dzikie zakątki Bałkanów i Azji Mniejszej. Jak zapewnia Ula, niestraszne im noclegi w namiocie i kąpiele w lodowatych strumieniach. Kuba ma

już zresztą doświadczenie – jako nastolatek spędził z ojcem i wujkiem miesiąc na Syberii, gdzie polowali. Oczywiście, nie rezerwują miejsc w hotelach; chcą korzystać z gościnności

w Grecji, a przede wszystkim obalić mit o niebezpiecznym podróżowaniu po krajach dawnej Jugosławii – tłumaczy. Owocem wyprawy ma być strona internetowa w formie wirtualnego przewodnika po odwiedzanych miejscach.

Samochód do tej niecodziennej wyprawy przygotowała Toyota, stąd nazwa projektu „Toyota Kobos Adventure 2014”, a pieniądze pochodzą głównie z własnych oszczędności (Ula i Kuba prowadzą firmę turystyczną i survivalową). Będą też korzystać ze wsparcia sponsorów za pośrednictwem portalu polakpotrafi.pl, gdzie każdy ofiarodawca może liczyć na prezent: koszulkę, gadżet, reklamę, a nawet wycieczkę z biura „Dziki Bieszczad”.

Podróżnicy ruszają na spotkanie Wielkiej Przygody już w listopadzie. „Tygodnik Sanocki” objął patronat medialny nad wyprawą, stąd też niebawem znajdziecie Państwo na naszych łamach ciekawe relacje i zdjęcia.

(jz)

## „Ekonomik” pełen mundurowych

Wprowadzie 89. rocznica powstania to mało okrągły jubileusz, ale popularny „Ekonomik” miał powód, by obchodzić ją w uroczystej formie. Właśnie tego dnia sztandar szkoły został odznaczony medalem ze wstęgami za zasługi dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

– Kolejne rocznice zwykle świętujemy we własnym, nauczycielsko-uczniowskim gronie, jednak dziś jest szczególna okoliczność – powiedziała Maria Pospolita, dyrektor Zespołu Szkół nr 1, witając zaproszonych gości. W ich gronie znaleźli się m.in. przedstawiciele powiatu, na czele ze starostą Sebastianem Niżnikiem, jak również organizacji mundurowych. Wśród emerytowanych żołnierzy był generał sztabowy January Komański.

– Mundur wojskowy jest symbolem niepodległości państwa, a dzisiejsze odznaczenie to wyraz naszego szacunku dla szkoły

i jej pracy patriotycznej z młodzieżą – powiedział generał przed uświetnieniem sztandaru.

Pani dyrektor zrewanżowała się obietnicą utrzymania poziomu edukacji w kolejnych latach. Potem nastąpiło wyróżnienie najlepszych uczniów z każdego kierunku nauczania, którym wręczono stypendia naukowe. Otrzymali je: Monika Mielnikiewicz z Technikum Ekonomicznego, Patrycja Zabłotna z Technikum Żywności, Magdalena Tomoń z Technikum Logistycznego, Natalia Dobosz z Technikum Hotelarskiego i Grzegorz Sokół z Zasadniczej Szkoły Zawodowej.



Odznaczenia sztandaru dokonał gen. January Komański.

– Stypendia przyznajemy już od dwóch lat, biorąc pod uwagę nie tylko stopnie, ale też zachowanie i frekwencję na zajęciach. Pieniądze zbieramy z 1 procentu podatku, od tego uzależniona jest wysokość stypendiów. W tym roku jest to ok. 500 zł dla ucznia – powiedziała Renata Gromek, prezes Stowarzyszenia „Sanocki Ekonomik”.

Część oficjalną zakończył program artystyczny pn. „Lekcja wychowawcza: Z kart historii naszej szkoły”, przygotowany przez klasę logistyki pod prze-

wodnictwem Doroty Biernikiewicz. Młodzież w ciekawy sposób zaprezentowała przedstawienie ukazujące lekcję, podczas której uczniowie odpowiadają na pytania nauczycielki o dawne losy „Ekonomika”. Tego samego zresztą dotyczy wystawa, zorganizowana na I piętrze szkolnego budynku, gdzie po uroczystości zaproszeni zostali wszyscy goście rocznicowej imprezy. Nie zabrakło poczęstunku, oczywiście przygotowanego przez uczniów ZS1.

B. Błażewicz



**Ppłk. Andrzej Iskrowicz, prezes sanockiego koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego:** – Postanowiliśmy odznaczyć sztandar szkoły jednym z najwyższych wyróżnień związku. Na nasz wniosek nadała ją kapituła w Warszawie, doceniająca te placówki, które współpracują z organizacjami żołnierskimi. Dodam, że pani dyrektor Maria Pospolita jest członkiem naszego związku i w pewien sposób przynosi nasze idee na łono szkoły.

## Sportowa zabawa w „Czwórcie”

Ponad dwustu uczestników zgromadziły „Jesienne zawody sportowe” w Szkole Podstawowej nr 4, organizowane wraz z Osiedlowym Domem Kultury „Puchatek”. Rywalizowały dzieci z klas I-III, wspomagane przez rodziców.

Była to już czwarta edycja imprezy, mającej na celu integrację społeczności lokalnej oraz zachęcenie dzieci i rodziców do wspólnej zabawy i aktywnego spędzania czasu. Organizatorzy przygotowali szereg ciekawych konkurencji z wykorzystaniem różnych przyborów. W sportowych zmaganiach rywalizowały 10-osobowe reprezentacje klas, których składy tworzyło pięć dziewcząt i pięciu chłopców. Licznie przybyli rodzice nie tylko dopingowali swe pociechy, ale też mogli uczestniczyć w dwóch



Organizatorzy zawodów wymyślili wiele ciekawych konkurencji.

konkurencjach, przygotowanych specjalnie dla nich. Mamy rywalizowały w konkurencji rzutowej z woreczkami, a tatu-

sowie – celowali do bramki piłeczkami do unihokeja.

Niezwykle zacięta walka dostarczyła wiele wrażeń. Zabawa była przednia. Ostatecznie w najmłodszej grupie wygrała klasa I a przed I d i I e, w średniej II b wyprzedziła III e (rywalizowała z klasami II jako równa wiekowo) i II a, a w najstarszej kategorii zwycięstwo odniosła III c, kolejne dwa miejsca dla III d i III b. Imprezę, w której uczestniczyło 120 uczniów, 80 rodziców i 21 nauczycieli, zakończono wręczeniem dyplomów i pamiątkowych upominków wszystkim startującym. Dodajmy jeszcze, że zawody przygotowali: Aleksandra Czech, Sylwia Wolłowicz, Robert Cwikła, Maciej Bukład, Ryszard Długosz, Bartłomiej Grega i Piotr Bluj. (b)

## § Prawnik radzi

Czy umowa najmu mieszkania na czas określony matką z dzieckiem może być rozwiązana po upływie tego okresu, nawet gdyby matka z dzieckiem tego nie chciała, oraz czy w trakcie trwania tej umowy, nawet jak najemca wywiązuje się ze zobowiązań wobec właściciela – właściciel może wypowiedzieć tę umowę za 1-miesięcznym okresem wypowiedzenia, co przysługuje każdej ze stron i jest odnotowane i spisane w umowie (czy matka z dzieckiem ma szczególne prawa).

Sanoczanin

W zasadzie zadano dwa pytania, w tym wydaniu „Tygodnika sanockiego” odpowiem na pierwsze: czy umowa najmu mieszkania na czas określony matką z dzieckiem może być rozwiązana po upływie tego okresu?

Udzielając odpowiedzi na powyższe pytanie, pragnę zauważyć, że umowa najmu o odpłatne używanie lokalu może być zawarta na czas oznaczony lub niezaczynony. W przypadku umów na czas oznaczony przyjęta jest ogólna zasada, że termin wskazany w umowie rozwiązuje umowę z upływem okresu, na który umowa została zawarta. W przypadku takiej umowy nie ma znaczenia, że najemcą jest matką z dzieckiem. Brak tytułu prawnego do zajmowania mieszkania pociąga za sobą obowiązek wyprowadzenia się z lokalu na żądanie właściciela i wydania go właścicielowi. W przypadku, gdy były lokator nie opuścił dobrowolnie mieszkania, jego usunięcie z lokalu może nastąpić tylko na podstawie prawomocnego wyroku sądu nakazującego opróżnienie mieszkania, eksmisję. Wymóg ten ma na celu uniknięcie samowoli w tym zakresie i zabezpieczenie interesów osoby eksmitowanej. Art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (t. jedn. Dz. U. z 2005 Nr 31 poz.



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska**  
38-500 Sanok,  
ul. Kazimierza Wielkiego 3/21  
tel. 13-46-45-113,  
www.witowska.com  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

266 z późn. zm.) zobowiązuje sąd do obligatoryjnego – pozytywnego lub negatywnego – orzeczenia o uprawnieniu osób eksmitowanych – byłych lokatorów – do lokalu socjalnego, z uwzględnieniem dotychczasowego sposobu korzystania z lokalu oraz szczególnej sytuacji materialnej i rodzinnej osób, których takie orzeczenie dotyczy.

### Podstawa prawna:

ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (t. jedn. Dz. U. z 2005 Nr 31 poz. 266 z późn. zm.)  
ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U.2014.121)

## Udana zbiórka żywności dla dzieci

Pięć dużych kartonów trwałych produktów żywnościowych to owoc zbiórki przeprowadzonej w delikatesach „Centrum” przez młodzież z I Liceum Ogólnokształcącego oraz Fundację „Czas nadziei”.



Dary zebrane przez wolontariuszy z I LO trafią do dzieci.

Zbiórkę zorganizowała fundacja z przeznaczeniem na swoich podopiecznych i dzieci na Ukrainie. Warto podkreślić wspaniały odzew ze strony Koła Wolontariatu z I LO – bez problemu znalazło się dziesięć osób, które kwestowały w „Centrum” w piątek i sobotę, nie żałując czasu i wysiłku. – Z wolontariuszami z „Jedynki” współpracujemy od dziś. To bardzo prężne koło, a młodzież jest chętna do działania. Mają swoje własne akcje, ale też zawsze wspierają na-

szę, za co serdecznie dziękujemy – mówi Damian Biskup z Fundacji „Czas Nadziei”.

Młodzież zbierała trwałe produkty żywnościowe, jak ryż, cukier, mąka, płatki, słodczyce, oleje. Robiącym zakupy klientom przedstawiano listę i każdy wiedział, co mógłby ewentualnie ofiarować. W ciągu dwóch dni uzbierało się pięć wielkich kartonów, wypełnionych różnymi dobrami. – Ledwie mieściły się w samochodzie! – podkreśla uradowany Damian Biskup. (z)

# Tadeusz Pióro: tak kandyduję na burmistrza

**W środę, podczas spotkania Podkarpackiej Akademii Samorządowej, Tadeusz Pióro, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego, oficjalnie potwierdził, że jest kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na burmistrza Sanoka.**

— To nasz kandydat numer jeden w okręgu 5 do Sejmiku Województwa Podkarpackiego i jednocześnie kandydat na burmistrza Sanoka – zaanonsował Władysław Ortyl, marszałek Województwa Podkarpackiego.

Podkarpacka Akademia Samorządowa im. Grażyny Gęsiczkiej to projekt PiS, którego celem jest merytoryczne przygotowanie kandydatów do wyborów samorządowych. Zajęcia i wykłady prowadzą doświadczeni samorządowcy, parlamentarzyści PiS, wykładowcy i specjaliści od marketingu politycznego. W środę wieczór mieli w nich okazję uczestniczyć także sanoccy kandydaci, którzy będą startowali z listy PiS. Spotkanie, które odbyło się w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej, poprowadzili: marszałek Władysław Ortyl, Stanisław Karczewski, wicemarszałek Senatu RP oraz Tadeusz Pióro, członek Zarządu Województwa Podkarpackiego. Ponieważ wszyscy trzej są czynnymi politykami i mają realny wpływ na rzeczywistość poprzez pracę w samorządzie województwa i senacie, w swoich wystąpieniach skupili się nie tylko na wizjach i pomysłach, ale też na zadaniach realizowanych na terenie Podkarpacia. Najważniejsze to: infra-



T. Pióro przybył na spotkanie w PWSZ w towarzystwie S. Karczewskiego, wicemarszałka Senatu RP ( po lewej) i W. Ortyla, marszałka województwa podkarpackiego (po prawej).

struktura drogowa, a szczególnie skomunikowanie południa województwa (wśród zadań jest też obwodnica Sanoka), inwestycje związane z ochroną środowiska (poprawa gospodarki wodno-ściekowej) oraz ochrona zdrowia. Jak podkreślał Tadeusz Pióro, Podkarpacie jest jednym z nielicznych województw, które opracowało tzw. mapę potrzeb zdrowotnych, ustalając priorytety w dziedzi-

nie ochrony zdrowia (pulmonologia, onkologia, psychiatria, geriatryka i modernizacja szpitali specjalistycznych, obejmująca

Wartość projektów w ramach tylko „Błękitnego Sanu”, obejmującego blisko 50 gmin, opiewa na 1,5 mld zł.

— Tak, kandyduję do Sejmiku Województwa Podkarpackiego, mam numer jeden na liście w okręgu nr 5, obejmującym dawne województwo krośnieńskie. Obecnie PiS ma z tego okręgu czterech radnych i liczymy na powtórzenie sukcesu, a może nawet wprowadzenie większej liczby przedstawicieli, co dałoby większość w sejmiku i gwarancję realizowania dobrego programu dla województwa. Potwierdzam też, że będę kandydował na burmistrza Sanoka. Co w sytuacji, gdy zdobędzie oba mandaty? — Sprawa jest jasna: obejmę funkcję burmistrza. Jeśli wyborcy zdecydują inaczej, a zdobędę mandat do województwa, skoncentruję się na pracy na rzecz regionu – powiedział „Tygodnikowi” Tadeusz Pióro. Na pytanie, czy został „przymuszony” do kandydowania na burmistrza Sanoka, jak nieoficjalnie się mówi, nasz rozmówca odpowiedział zdecydowanie: — Dyskusje były, natomiast jest to moja decyzja. Gdybym sam jej nie podjął, proszę wierzyć, nikt by mnie do tego nie przymusił – usłyszeliśmy. (jz)

m.in. nowy blok operacyjny w sanockim szpitalu), co pozwoli na przemyślenie i racjonalne sięganie po fundusze europejskie oraz realizację najważniejszych ze społecznego punktu widzenia potrzeb. W ramach perspektywy finansowej 2014-2020 realizowane będą dwa programy, które mają szansę odmienić oblicze regionu: „Błękitny San” i „Program Strategicznego Rozwoju Bieszczad”.

## Zatrucie jadłem kiełbasianym

Epidemia zatruc kielbasianym jadłem zbiera coraz większe żniwo. Jej sprawcą jest jeden gatunek kiełbasy, mowa o kiełbasie wyborczej. Jest wszędzie. Wcisną się do naszych domów głównie poprzez portale internetowe, niszcząc nawet zdrowe organizmy. — „Ogłoszono przetarg na budowę obwodnicy Sanoka” — przeczytałem w informacji. I już wzorem premiera Marcinkiewicza chciałem krzyknąć z radości: „yes, yes, yes!”, gdy w pierwszym komentarzu znalazłem wyjaśnienie: „Co to władza nie robi, żeby błysnąć przed wyborami. Jak się nie wstydzę...” Ostygłem, a jak w kolejnych wpisach wyczytałem, że cztery lata temu, przed wyborami, to już buldożery wjechały na plac budowy sanockiej obwodnicy, zaczęło mi się na dobre kiełbasą odbijać.

Wziąłem coś na zagę i postanowiłem zrobić kilka kólek po tartanowej bieżni ogródka jordanowskiego. Na moje nieszczęście, natknąłem się na znajomego, który konfidencjonalnie zagadnął: — Ja wszystko rozumiem, ale tym razem to już przeszli samych siebie. I nie czekając na to, że zapytam: — Cóż takiego? — mówił szeptem: — To pan słyszał, że kazali zdjąć sztuczną trawę z głównego boiska, bo stwierdzili, że za szybko została położona. Ponoć mieli powiedziane, że trawa ma się pojawić na tydzień przed wyborami. Widać zapomnieli i stąd ta cała afera! Zaniemówiłem. Popatrzyłem na boisko, gdzie jeszcze dwa tygodnie temu była zielona trawa, a dzieci radośnie kopaly piłkę, i zwątpiłem. Postanowiłem sprawdzić, kiedy pojawi się ekipa i zacząć kłaść tra-

wę od nowa. Jak będzie to tydzień przed wyborami, to chyba w to uwierzę. I znów mi się odbiło kiełbasą wyborczą, postanowiłem więc zrezygnować z biegania.

Na drugi dzień nie czulem się jeszcze całkiem dobrze, gdy w pracy odwiedził mnie mój dobry znajomy. — Niech te wybory już się skończą, bo przyjdzie zwariować — zaczął od progu. — Wyobraź sobie, że niektórzy, z myślą o wygranej, szukają już nawet pomocy w Niebiosach — stwierdził tajemniczo, po czym zdradził to, co odkrył: — Jeden z kandydatów do objęcia ważnej funkcji zaprosił do Sanoka księdza Adama Bonieckiego, myśląc zapewne: zdobędę tym sympatię i głosy znacznej części elektoratu. Chyba nie wiedział, że ikona „Tygodnika Powszechnego” nie jest już w łaskach episkopatu. I w ten sposób może się na tym nieźle przejechać. To będzie dowód, że chytryść nie popłaca — skończył swój wywód.

Zastanawiam się, co jeszcze potraktowane zostanie jako kiełbasa wyborcza? Już wiem! Podobno tuż przed wyborami coś cennego i efekownego ma pojawić się w sanockim szpitalu. Jednak czuję, że w tym przypadku zniósę dolegliwości powodowane kiełbasianym jadłem. Bo przecież jak będzie to zastrzyk dużej gotówki czy jakieś cenne urządzenie, to skorzystają na tym setki, czy tysiące ludzi. To będzie więc wielka sprawa, dla której wybory mogłyby się odbywać co miesiąc. A co z jadłem kiełbasianym? Trzeba by było się z nim zaprzyjaźnić.

Marian Strus

## NIEOFICJLANE LISTY KANDYDATÓW DO RADY MIASTA

### Komitet Wyborczy Wyborców Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

Okręg nr 1 – Jan Wydrzyński  
Okręg nr 2 – Wojciech Pruchnicki  
Okręg nr 3 – Wanda Kot  
Okręg nr 4 – Witold Święch  
Okręg nr 5 – Adam Kornecki  
Okręg nr 6 – Edward Franciszek Pytlowany  
Okręg nr 7 – Ryszard Karackowski  
Okręg nr 8 – Zbigniew Daszyk  
Okręg nr 9 – Jerzy Sybidło  
Okręg nr 10 – Stanisław Leśniak  
Okręg nr 11 – Elżbieta Wójcik  
Okręg nr 12 – Łukasz Radożycki  
Okręg nr 13 – Krystian Porębski  
Okręg nr 14 – Paweł Adamiak  
Okręg nr 15 – Zdzisław Gładysz  
Okręg nr 16 – Janusz Baszak  
Okręg nr 17 – Roman Babiak  
Okręg nr 18 – Henryka Tymoczko  
Okręg nr 19 – Stanisław Chęć  
Okręg nr 20 – Michał Bąk  
Okręg nr 21 – Piotr Uruski

### Komitet Wyborczy Wyborców Samorządu Ziemi Sanockiej

Okręg nr 3 – Grażyna Jagodzińska  
Okręg nr 4 – Piotr Kobylakiewicz  
Okręg nr 5 – Beata Wróbel  
Okręg nr 6 – Józef Kornecki  
Okręg nr 8 – Jerzy Nowak  
Okręg nr 9 – Adam Ryniak  
Okręg nr 10 – Marian Osękowski  
Okręg nr 11 – Andrzej Ostrowski  
Okręg nr 12 – Elżbieta Kadłuczka  
Okręg nr 13 – Ryszard Lassota  
Okręg nr 16 – Maciej Mateja  
Okręg nr 17 – Tomasz Dańczyszyn  
Okręg nr 19 – Maciej Czapor

### Komitet Wyborczy Wyborców Alicji Wosik „Rozwój”

Okręg nr 1 – Alicja Wanielista  
Okręg nr 2 – Daniel Białowas  
Okręg nr 3 – Bożena Drozd  
Okręg nr 4 – Józef Haniak  
Okręg nr 5 – Alicja Kocylowska  
Okręg nr 6 – Marian Kopeć  
Okręg nr 7 – Iwona Moczarny  
Okręg nr 8 – Adam Przybysz  
Okręg nr 9 – Michał Żuchowski  
Okręg nr 10 – Ryszard Radwański  
Okręg nr 11 – Stanisław Żylka  
Okręg nr 12 – Stanisław Bądkowski  
Okręg nr 13 – Katarzyna Żuk  
Okręg nr 14 – Halina Drwięga  
Okręg nr 15 – Jerzy Galant  
Okręg nr 16 – Mieczysław Sabat  
Okręg nr 17 – Paweł Biodrowicz  
Okręg nr 18 – Mariusz Zieliński  
Okręg nr 19 – Joanna Szymd  
Okręg nr 20 – Robert Homa  
Okręg nr 21 – Kazimierz Rejnin

### Komitet Wyborczy Wyborców Kongresu Nowej Prawicy

Okręg nr 1 – Wojciech Niezgoda  
Okręg nr 2 – Szymon Marcinkowski  
Okręg nr 5 – Łukasz Tomczuk  
Okręg nr 6 – Tomasz Dębiński  
Okręg nr 8 – Jakub Orybkiewicz  
Okręg nr 9 – Szymon Prorok  
Okręg nr 10 – Jagoda Ryniak

### Komitet Wyborczy Wyborców Macieja Drwięgi

Okręg nr 19 – Maciej Drwięga

### Komitet Wyborczy Wyborców Ruch Samorządowy Na Rzecz Rozwoju Sanoka

Okręg nr 1 – Marian Kunc  
Okręg nr 2 – Michał Jadczyzyn  
Okręg nr 7 – Kazimierz Drwięga  
Okręg nr 9 – Wojciech Dziulek  
Okręg nr 12 – Szymon Mrugała  
Okręg nr 14 – Jakub Osika  
Okręg nr 15 – Piotr Rychter  
Okręg nr 16 – Rafał Nagaj  
Okręg nr 17 – Mieczysław Kowalski  
Okręg nr 19 – Dariusz Zubik  
Okręg nr 20 – Zbigniew Czerwiński  
Okręg nr 21 – Tomasz Kowalski

### Komitet Wyborczy Wyborców Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej

Okręg nr 2 – Robert Najsarek  
Okręg nr 6 – Agnieszka Kornecka-Mitadis  
Okręg nr 11 – Maciej Bieniasz  
Okręg nr 13 – Grzegorz Panek  
Okręg nr 15 – Wojciech Wydrzyński  
Okręg nr 18 – Adam Nędza  
Okręg nr 19 – Marek Drwięga  
Okręg nr 21 – Franciszek Podulka

### Komitet Wyborczy Wyborców Janiny Sadowskiej

Okręg nr 9 – Andrzej Kędra  
Okręg nr 13 – Janina Sadowska

### Komitet Wyborczy Wyborców Wojciecha Blecharczyka – Dla Sanoka

Okręg nr 1 – Jan Piotr Biega  
Okręg nr 2 – Ryszard Jan Bętkowski  
Okręg nr 3 – Anna Demkowska  
Okręg nr 4 – Krzysztof Stanisław Szul  
Okręg nr 5 – Józef Krynicki  
Okręg nr 6 – Elżbieta Stanisława Staszkiwicz  
Okręg nr 7 – Jan Leon Oklejewicz  
Okręg nr 10 – Maciej Jan Bluj  
Okręg nr 11 – Adrian Łukasz Herbut  
Okręg nr 12 – Ryszard Józef Wojnarowski  
Okręg nr 13 – Mariusz Jan Chytle  
Okręg nr 14 – Maria Stanisława Oberc  
Okręg nr 16 – Barbara Skrętkowska  
Okręg nr 18 – Piotr Leon Lewandowski  
Okręg nr 19 – Antoni Stanisław Wojewoda  
Okręg nr 20 – Teresa Wiktorina Lisowska  
Okręg nr 21 – Bolesław Józef Wolanin

### Komitet Wyborczy Wyborców Niezrzeszeni dla Rozwoju Sanoka

Okręg nr 6 – Anna Drwięga  
Okręg nr 14 – Andrzej Robel  
Okręg nr 15 – Krzysztof Banach

### Komitet Wyborczy Wyborców Ruchu Narodowego

Okręg nr 4 – Andrzej Budzicki  
Okręg nr 13 – Grażyna Rogowska  
Okręg nr 18 – Czesław Terefinko  
Okręg nr 19 – Albert Pleśniak  
Okręg nr 20 – Sebastian Gądek  
Okręg nr 21 – Józefa Bach

# Wołyń. Film o miłości w nieludzkich czasach

Czy to jest dobry moment na kręcenie tego filmu? Zapytany o to reżyser i scenarzysta „Wołynia” Wojciech Smarzewski odpowiada: „Nigdy nie było na to dobrego momentu, a teraz jest jeszcze gorszy (...) Będzie to film, który będzie kipiał emocjami, ale będzie zrealizowany mądrze. Ma to być most, a nie mur!”



Rok 1943, Wołyń. Scena zakopywania Polski do grobu. Dla jej uczestników – banderowców i ukraińskich chłopów – jest to radosny, historyczny dzień.

19 września w Rawie Mazowieckiej ruszyły zdjęcia do nowego filmu Wojciecha Smarzewskiego „Wołyń”. Będzie to epicka historia Kresów Rzeczypospolitej w czasie II wojny światowej. Szczególną uwagę reżyser chce poświęcić tak zwanej rzezi wołyńskiej. Dramatyczne wydarzenia rozpoczęły się 11 lipca 1943 roku w województwie wołyńskim, wówczas należącym do Polski, dziś znajdującym się na terenie Ukrainy. Ukraińska Powstańcza Armia napadła na 99 miejscowości, niszcząc domostwa i mordując mieszkańców z wyjątkowym okrucieństwem. Szacuje się, że w wyniku rzezi zginęło wtedy około 100 tysięcy Polaków, zaś w odwecie 12-20 tysięcy Ukraińców. Scenariusz autorstwa Smarzewskiego powstał na podstawie zbioru opowiadań „Nienawiść” Stanisława Srokowskiego. Większość zdjęć nakręconych będzie w Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie, ale w filmie pojawi się także sanocki skansen. Towarzyszyliśmy ekipie i aktorom zaangażowanym do tego filmu.

Akcja filmu „Wołyń” rozgrywa się w małej wiosce położonej w południowo-wschodniej części Woły-

nia. Główna bohaterka, 17-letnia Zosia (gra ją debiutująca na dużym ekranie Michalina Łabacz) zakochana jest w ukraińskim chłopcu Petrze. Jej ojciec postanawia jednak wydać ją za mąż za najbogatszego gospodarza we wsi, Polaka Macieja Skibę (gra go Arkadiusz Jakubik). I to jest tło tego niezwykłego filmu, o którym reżyser w jednym z wywiadów powiedział, że dla niego jest to film o miłości, dodając: o miłości w czasach nieludzkich.

## Trzy, dwa, jeden... akcja!

2 października 2014 roku sanocki skansen obudził się wyjątkowo wcześnie. Godzina 5 rano, a w kierunku cerkwi z Ropiek już podążają członkowie ekipy: technicznej i filmowej, niedługo po nich tą samą trasę pokonują aktorzy i statyści. Dominują babuszki w szerokich spódnicach i kolorowych chustach na ramionach, chłopcy przywdziali są w obszerne lniane koszule i szerokie spodnie. Większość w nakryciach głowy. Wśród nich są dzieci, zmarznięte, choć otulone, i wcale niesprawiające wrażenia, że są szczęśliwe z powodu filmowego debiutu. Język

polski miesza się z ukraińskim. Wszyscy, a jest to czterdziesto, może pięćdziesięcioosobowy tłumek, gromadzą się na łączce obok cerkwi greckokatolickiej, wokół

wykopanego grobu. U jego czoła wbity jest duży drewniany krzyż. Część kobiet ma w ręku ikony, są też krzyże.

Zaczynają się próby, instruktaże, które prowadzi drugi reżyser Marek Cydorowicz. Gdzie stanąć, w którą stronę patrzeć, jaką mieć minę, w którym momencie podejść do grobu itd., itd. – Nie takie łatwe do aktorstwo – komentuje w przezwie jeden z sanockich statystów. – Ciekawe, ile razy trzeba będzie te sceny powtarzać, żeby zadowolić pana reżysera – zastanawia się, jakby przewidując, że może to zająć kilka godzin. Potem okaże się, że były to zasadne obawy.

Około godziny 10 machina rusza. – Trzy, dwa, jeden, akcja! – krzyczy głośno Marek Cydorowicz. Obok niego, niczym cień, operator Piotr Sobociński, junior. Startują kamery. Na planie tłum Ukraińców, pchający się do dużego kurhanu. Głośno bije cerkiewny dzwon. Nadchodzi greckokatolicki ksiądz. Ukraińcy rozstępują się i klękają. – Bracia w Chrystusie, Ukraińcy. Oto nadszedł kres naszej gnębicielki. Wkładamy Polskę do grobu – mówi donośnym głosem, po czym bierze do rąk polski mundur, białoczerwoną flagę i rogatywkę z orzełkiem, wrzucając je do grobu. – Wkrótce pójdą do mogił i polskie pany. A my bracia będziemy mieli wolną i niepodległą Ojczyznę. Chaj żywe Samostijna Ukraina. Herojomy sława! W słowa te włącza się tłum, mówiąc: – Na wiki sława. Śmert Lacham. Chaj żywie Ukrainaj! Świadkiem tego wydarzenia jest znajdujący się w tłumie polski chłop Maciej Skiba. Przejęty patrzy, jak Ukraińcy cisną się do „grobu Polski” i wysypują z białych chusteczek ziemię, którą każdy przyniósł z własnego pola. Ksiądz święci i błogosławi, a oni zasypują grób i usypują kurhan, na którego szczycie ktoś wbija drewniany krzyż. Tłum unosi ręce ku niebu i zaczyna śpiewać hymn ukraiński. „Szczene wmerła Ukrainaj...” rozlega się po okolicy. W tym momencie Skiba wykrzykuje ekscytację tłumowi i przerażony ucieka z placu.

## W trosce o prawdę historyczną

– Stop! Stop! Stop! Pięć minut przerwy. Proszę ogrzać dzieci, zaproponować im kubek gorącej herbaty. A teraz uwagi: osoby, niemające woreczków z ziemią, też podchodzą do kurhanu, nabierają do ręki garść ziemi i wrzucają ją do grobu. Do osób trzymających ikony. Niech te ikony będą ruchome w waszych rękach, a nie przypawane do brzucha. I przypominam, żeby śpiewać z zaangażowaniem, głośno, twarze śpiewających hymn mają coś wyrażać, na pewno nie smutek – padają uwagi reżyserów. Nie wszystkim się podobają. – Grzebią Polskę, wkładają polskiego orla i białoczerwona do grobu, a nam każą śpiewać z dumą i radością hymn ukraiński. Tak się nie da, gdyż w takim momencie w głowie ma się coś innego: złość i pogardę – mówią statystki, „babuszki ukraińskie”: Malgosia i Gabrysia. Nie ma zapewne tych problemów ksiądz greckokatolicki urządzający ten wymowny pogrzeb, w którego postać wcielił się Wasyl Korżuk, aktor Teatru Narodowego we Lwowie. – Taka jest rola aktora. Nie jest to moja pierwsza rola filmowa. Wcześniej zagrałem w filmie „Lombard w reżyserii Lubomyra Kobylczuka – mówię.

Komenda: Stop!, stop!, stop! powtarzana jest jeszcze wielokrotnie. Około południa u statystów

## Bagnet na broń!

Późnym popołudniem akcja filmu przenosi się do wnętrza ukraińskiej cerkwi. Wszyscy w skupieniu słuchają zagrzewających

Chwila rozmowy przed kręceniem kolejnej sceny. Reżyser Wojciech Smarzewski prowadzi ją z aktorem Arkadiuszem Jakubikiem, jednym z głównych bohaterów „Wołynia”.

w Rawie Mazowieckiej, dziś jest Sanok, skąd jutro wyruszymy do Lublina, gdzie pozostaniemy już do końca. „Wołyń” to wyjątkowy film, trudna i skomplikowana materia. Gram w nim Macieja Skibę, polskiego chłopca. Doceniam ogromne wysiłki realizatorów filmu, którzy zrobili i nadal robią wszystko, aby było prawdziwie. A z ciekawostek powiem panu, że na prośbę reżysera, do tego filmu schudłem 15 kilogramów – mówi aktor.

## A co na to sam reżyser?

– Przede mną duże wyzwanie jak pokazać, żeby nie pokazać, bo to są okropne rzeczy, które się tam wydarzyły. (...) Nie jestem w stanie wyobrazić sobie tak wielkiego



Wśród statystów były także dzieci, nad którymi ich filmowi rodzice, a także cała ekipa, sprawowała troskliwą opiekę.

widoczne są już oznaki zniecierpliwienia. Nawet słowa otuchy i pochwała ze strony reżysera: „Bardzo ładny dubel” nie robią na nich wrażenia. Widząc to, dyrygujący planem zarządzają przerwę na obiad. Bardzo potrzebną. Jest okazja, aby się zagrzać i na chwilę ochłoniąć od emocji. W skansenowskiej karczmie nastrój w niczym nie przypomina tego z planu filmowego.

Przerwę wykorzystujemy na rozmowę z jednym z głównych bohaterów filmu Arkadiuszem Jakubikiem. Już na wstępie zastrzeżę się, że do pewnego czasu nie wolno mi wypowiadać się na temat filmu, co jest regułą przy kręceniu wszystkich filmów, nie dotyczy to tylko „Wołynia”. Szukamy więc tematów bezpiecznych, okolicznych. – Zaczęliśmy kręcić 15 września

do działania słów popa, który wykorzystuje do tego celu Ewangelie: „A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i kąkol. Słudz Gospodarza przyszedł i zapytał go: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej kąkol? Odpowiedział im: Nieprzyjazyń człowiek to sprawił (...) W czasie żniwa powiem żeńcom: zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie.” – Bracia i siostry, trzeba oczyścić ukraińską ziemię! Trzeba wypełnić polską krwią rzeki i jeziora. Daję wam moje błogosławieństwo! – mówi pop. Po tych słowach zaczyna święcić karabiny, pepesze, noże, siekiery, piły, sierpy i widły, które trzymają w rękach klęczący przed ołtarzem banderowcy i ukraińscy chłopcy.

okrucieństwa, które miało miejsce nie tak dawno, bo 70 lat temu. (...) Wypadki w Syrii pokazują, że ten film będzie absolutnie aktualny. Trzeba nakręcić ten film, by tego typu tragedie więcej nie miały miejsca – powiedział w rozmowie z Onet Film Wojciech Smarzewski.

Była noc, kiedy w cerkwi z Grąziowej ogłoszono koniec zdjęć. W ciemnościach ekipy techniczna i realizacyjna, aktorzy i statyści żegnali sanocki skansen. Zrobił na nich wielkie wrażenie. Wielu z nich deklamowało, że wróci tu na pewno, ale już prywatnie, aby zwiedzić to cudo, jak go określano. A sanoczenie? Powinni być dumni, że to m.in. w ich mieście kręcono „Wołyń”. Film, o którym będzie głośno. Jego premierę zaplanowano na wiosnę 2016 roku.

Marian Struś



Świetni aktorzy, ale także znakomici statyści. Castingi, na których ich wybrano, przyniosły w Sanoku obfity plon.

# KGW w Nowosielcach – dostojne jubilatki

Historię piszą ludzie, tak też 85-letnie dzieje nowosielskiego koła napisało kilka pokoleń kobiet. Przez lata na rzecz tej organizacji i środowiska społecznie pracowały babcie i matki, dziś prężnie działają córki i wnuczki – mieszkanki Nowosielca.

Koło Gospodyń Wiejskich w Nowosielcach zostało założone 1929 roku przez Helenę Gniewosz, właścicielkę majątku Nowosielce Gniewosz, działaczkę społeczną niezwyklej miary, prekursorkę myśli i działań społecznych. Pierwszą przewodniczącą koła została Michalina Folt. Młode koło było bardzo aktywne i już na początku swojej działalności wystawiło sztukę teatralno-muzyczną „Królowa Przedmieścia”, w której wystąpiła liczna grupa aktorów - amatorów. W roku 1933 przewodniczącą została Maria Litwin. Organizowała kursy pieczenia, gotowania oraz kroju i szycia. Wybuch II wojny światowej przerwał działalność koła do 1946 r., kiedy to Helena Szajna wznowiła jego działalność. Była ona wielką amatorką działalności kulturalnej i społecznej. Utworzyła Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej. Szkoliła młodzież w dziedzinie aktorstwa, śpiewu i tańca, założyła zespół, który przedstawił spektakl „Zakochana Majstrowa”, „Gody Weselne” i wiele innych okolicznościowych przedstawień.

Kolejnymi przewodniczącymi były: w latach 1969-1970 Katarzyna Molczan, w 1970 r. Dorota Michenka, 1971-1974 Teresa Michalska. Przez trzydzieści sześć lat, bo od roku 1974 do 2010 roku koło przewodniczyła Janina



Pięką, gotując, tańcząc i śpiewając, zarażając aktywnością społeczną całe środowisko. O ile uboższe byłyby Nowosielce, gdyby zabrakło w nich Koła Gospodyń Wiejskich. Dwieście lat drogie Jubilatki!

Watr. Anna Szajna to przewodnicząca ostatniej kadencji 2010-2013, a w lutym br. przewodniczącą została Agata Kozieradzka z d. Burczyk.

Członkinie koła wiele pracowały dla swojej miejscowości, uczestnicząc w budowie kościoła rzymskokatolickiego, starej i nowej plebanii, szkoły, domu ludowego, punktu katechetycznego. Pomagały w adaptacji Domu Ludowego na ośrodek zdrowia. Ponadto organizowały wiele kursów, szkoleń, prelekcji np. zdrowego odżywiania, gotowania, zakładania przydo-

mowych ogródków, wprowadzania do upraw mało znanych warzyw, dekoracji stołu, kroju i szycia. Przez wiele lat w okresie letnim

Od wielu lat koło jest organizatorem Wystawy Bożonarodzeniowej, Gminnej Biesiady Kół Gospodyń Wiejskich

prowadziły przedszkole oraz odchowalnie drobiu. W ostatnich latach uczestniczyły w kursach carvingu, decoupage, krywulki, wyrobów z filcowanej wełny, pisania projektów, w wyjazdach studyjnych i wycieczkach.

Nowosielskie gospodynie prowadzą bardzo aktywne życie kulturalne. Podtrzymują i promują lokalne tradycje i zwyczaje. Przy kole działa zespół obrzędowy, który przygotowuje obrzędy: „Wigilia”, „Andrzejki” i „Kiszenie kapusty”, wystawiane w Sanoku, a nawet na Słowacji.

i współorganizatorem dożynek gminnych. Uczestniczy w przeglądach kolęd i pieśni maryjnych, jarmarkach, wystawach, m.in.: w Bartniku Ziemi Sanockiej, Targach żywności w Górnym Powitaniu i pożegnaniu lata z koniem huculskim w Rudawce Rymanowskiej. Na imprezy te przygotowuje stoiska kulinarne ze staropolską kuchnią, gdzie królują pierogi, kapuśniaczki, proziaki, ziemniaczane gołąbki, barszcz czerwony z pasztecikami, a także słodkie wypieki.

Marek Michalski

Uroczyste obchody jubileuszu 85-lecia KGW zorganizowano w niedzielę 21 września br. Rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym, którą odprawił ks. Henryk Dobosz. Po południu odbyła się druga część uroczystości, na którą przybyło wielu gości, a wśród nich: Sławomir Miklicz – przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Roman Piłat – prezes Zarządu Regionalnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, Irena Soboń – przewodnicząca Regionalnej Rady Kół Gospodyń Wiejskich, Grażyna Borek – członek Zarządu Powiatu Sanockiego, władze gminy na czele z Januszem Koniecznym – przewodniczącym Rady Gminy Żarszyn i wójtem Andrzejem Betlejem.

Miłym akcentem jubileuszu było wręczenie odznaczeń: „Order Serca Matkom Wsi” dla pań: Stanisławy Wawrzyńskiej, Urszuli Wójcik i Anny Szajny. Order ten przyznawany jest kobietom wieloletniemu, żyjącym na wsi, które wychowywały dzieci, prowadziły gospodarstwa rolne i pracowały społecznie. Wójt Andrzej Betlej wręczył seniorkom nowosielskiego koła kwiaty wraz z podziękowaniami za wieloletnią pracę.

W części artystycznej zaprezentowały się, oczywiście, jubilatki. Śpiewały piosenki, recytowały wiersze, a grupa obrzędowa przedstawiła bajkę „Dziad i baba”, zaadaptowaną do nowosielskich realiów, czym bardzo rozbawiła publiczność. Janina Watral wygłosiła monolog pt. „Anielcia”. Gościnnie wystąpił Regionalny Zespół Ludowy „Ziemia Sanocka”.

Na zakończenie uczestnicy spotkani wspólnie odśpiewali „Sto lat” dla Jubilatek, następnie biesiadowano przy suto zastawionych stołach i akordach muzyki zespołu TWA, zaprzyjawnionego z Nowosielcami.

## Jak zagospodarowywałem Bieszczady (XI)

Komisja, która miała zdecydować, którądy będzie przebiegać droga z Czarnej do Polany, nie była jednoznaczna w tej kwestii. Inżynier drogowy obliczył, ile kosztowałoby wybudowanie siedmiu mostków nad potokiem Czarny, po czym stwierdził, że optymalnym wariantem przebiegu drogi przez górę. Broniąc alternatywną puszczenia jej dołem, posłużyłem się dwoma istotnymi argumentami: będzie ona krótsza prawie o jedną trzecią długości, a tym samym tańsza w budowie i w utrzymaniu.

Dyskusję nad wyborem rozwiązania przeprowadziliśmy na szczycie góry. Rzeczywiście, widok stamtąd na dolinę i pasmo Otrytu był wspaniały. Zapytany przez zwolenników poprowadzenia właśnie wtedy drogi, czy chciałbym mieszkać w tak pięknym miejscu – odpowiedziałem taktownie, że nie samymi widokami człowiek żyje. Mój kolega z Rzeszowa malował przed nami wizję wiaty turystycznej ze stołem i ławami z drewnianych bali, miejsca na ognisko, parking na szczycie. Widać zrobiła wrażenie, gdyż zarządzone w chwilę potem głosowanie przyniosło wynik 3:2 dla zwolenników poprowadzenia drogi przez szczyt. Potem oczywiście ją tam wybudowano, a na szczycie powstał wymarzony przez p. Stafieję z Rzeszowa biwakowy obiekt dla turystów.

Mimo argumentu piękna, zawsze byłem przekonany, że przyjęto złe rozwiązanie. Upewniłem się w tym przed kilkoma laty, kiedy pewnej wiosny doszło do ob-

sunięcia się skarpy i obierwania drogi. Zrobiono prowizoryczny objazd przez las, zlecając jednej ze specjalistycznych firm naprawienie zniszczonego odcinka. Ta, aby nie powielić błędów jej budowniczych, wykonała odpowiednie zbrojenia, zgarnęła kasę i temat się zakończył. A ja, będąc w tamtych stronach, zawsze wędruję biegnącą dołem „swoją” drogą, którą prowadzi jedynie pieszy szlak turystyczny. Dziś mogę się już przyznać, że była to moja pierwsza porażka w planowaniu przestrzennym. O przegranej może mówić także szef Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, gdyż po jakimś czasie zniknęła ze szczytu wiaty turystyczna, nie ma też turystów piekących kielbaski na ognisku i podziwiających rozlewającą się stamtąd widoki.

Opisując prace projektowe związane z zagospodarowaniem



Nie istniejąca już cerkiew greckokatolicka w Lutowiskach.

przestrzennym, ograniczę się do Komańczy, gdyż inne nie różniły się od niej zbyt wiele. Wolę natomiast miejsce to przeznaczyć na opisanie różnego rodzaju „białych plam”, których w tamtych czasach było sporo.

Minęło trzy tygodnie od wywieszenia planu zagospodarowa-

nia przestrzennego Komańczy, więc musiałem udać się na wiejskie zebranie, aby uzyskać aprobatę miejscowej ludności dla tego opracowania. Po mojej prezentacji wywiązała się dyskusja poświęcona realizacji niektórych tematów z niego wynikających. Moja propozycja utworzenia komitetu budowy kąpieliska nie znalazła zainteresowania. Owszem, opowiadali się za kąpieliskiem, ale chcieli, aby ktoś im je wybudował. Jako zwolennik tej inwestycji, chcąc aby pomysł nie został zaprzeczony, zobowiązałem się, że społecznie zrobię im projekt.

Wtedy też ze strony mieszkańców Komańczy padł wniosek, że należy określić lokalizację cerkwi. Zdziwiony wyjaśniłem, że na planie jest uwzględniona zarówno cerkiew, jak i kościół. Szybko jednak wyjaśniło się, że oni mieli na myśli cerkiew greckokatolicką, a nie istniejącą prawosławną. Musiałem wyjaśnić, że kościół greckokatolicki, jako instytucja, istniał

do 1947 roku, kiedy to na mocy dekretu władz Polski Ludowej został skasowany, a jego mienie przejęto na skarb państwa. W rok później pełną autokefalię uzyskał kościół prawosławny. Dopiero po roku 1990 nastąpiło odrodzenie się kościoła greckokatolickiego, zwanego obecnie bizantyjsko-ukraińskim.

Będąc ostatnio w Komańczy, odwiedziłem zamkniętą cerkiew prawosławną. Już wcześniej dowiedziałem się, że grekokatolicy wybudowali swoją własną świątynię. Dla uzupełnienia tego tematu dodam, że w latach 60. władze rządowe PRL przekazały wiernym wyznania prawosławnego cerkwi w Morochowie, Turzańsku i Zagórze.

Byłem ciekawy, jak wyglądają tereny „mego” kąpieliska, gdzie w połowie lat 60. z ówczesnym wójtem, przy użyciu wojskowych koparek, robiliśmy niekę basenu, syjąc wały. Ujrzałem zarośnięte wały i ślady, wskazujące na to, że ktoś zaczął tu budować jakiś mały staw, który też już zdążył zarosnąć. Podobno gmina chciała budować podobny zbiornik przy drodze wiodącej do Czystogardu, ale stróż „Natury 2000” zdecydowanie stanął temu na przeszkodzie.

Po powrocie z Komańczy dowiedziałem się, że miasto Sanok pilnie poszukuje lokalizacji pod nowy szpital, a także... partyjnego architekta powiatowego (cdn).

Witold Mołodyński

## Informator miejski

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon.-pt.: 9-15, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: sekretariat.muzeum@interia.pl  
Czynne: pon. 8-12, pozostałe dni tygodnia 9-17. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citisanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Regionalna Izba Gospodarcza w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-463-04-44, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
• Apteka całodobowa OMEGA ul. Kościuszki 22

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl



**LOKALE NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

★ Oferta specjalna! Od zaraz 3-pokojowe mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup> (IV piętro), nowe okna, Posada przy ul. Wolnej, tylko 150.000 zł, tel. 661-19-28-70, email: agasieka@yahoo.co.uk  
 ★ Pilnie!!! Mieszkanie 36,47 m<sup>2</sup>, w Sanoku, osiedle Posada, cena 92.000 zł, oferta MS/104, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 63,60 m<sup>2</sup>, w Sanoku, osiedle Wójcystwo, cena 2.800 zł/m<sup>2</sup>, oferta MS/107, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 25,60 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Langiewicza, cena 73.000 zł, oferta MS/103, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 79,99 m<sup>2</sup>, z garażem, Solina, cena 180.000 zł, oferta MS/112, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 61,30 m<sup>2</sup>, w Sanoku, osiedle Posada, cena 2.900 zł/m<sup>2</sup>, oferta MS/109, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Mieszkanie 76,12 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, osiedle Posada, cena 2.550 zł/m<sup>2</sup>, oferta MS/110, BON R&R, tel. 503-72-13-66.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
tel. 506-356-210

**Potrzebujesz pieniędzy, wejdź:**  
[www.daiglob.pl](http://www.daiglob.pl)  
(zakładka daiglob a-count)

★ Tanio mieszkanie do remontu 40 m<sup>2</sup>, przy ul. Wyspiańskiego 43, tel. 721-96-02-56.  
 ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup> (II piętro), Śródmieście, tel. 727-96-06-69.  
 ★ Mieszkanie własnościowe 37 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 13-464-04-15.  
 ★ Mieszkanie 57,6 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka + wc (I piętro), przy ul. Kochanowskiego wraz z garażem murowanym przy ul. Podgórze, tel. 13-463-11-27.  
 ★ Mieszkanie 55 m<sup>2</sup>, po remoncie, w centrum, tel. 604-45-18-53 lub 696-98-69-12.  
 ★ Mieszkanie 50,4 m<sup>2</sup> (III piętro), przy ul. Kochanowskiego, naprzeciw Lidla, tel. 605-30-71-18.  
 ★ Dom drewniany, w Zagórzcu, działka 8,20 a, cena 153.000 zł, oferta DO/215, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom jednorodzinny murowany, Zabłotce, cena 480.000 zł, oferta DO/180, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom jednorodzinny, w Srogowie Dolnym, cena 298.000 zł, oferta DO/203, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom murowany, w Sanoku, działka 5,31 a, cena 210.000 zł, oferta DO/174, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Dom gotowy do zamieszkania, w Zagórzcu, działka 9,09 a, cena 620.000 zł, oferta DO/199, BON R&R, tel. 503-72-13-66.

**RENOWACJA MEBLI  
CZYSZCZENIE METALI  
KOLOROWYCH**  
TEL. 664-093-256

★ Dawną „Kawiarnię pod piwniczką” wraz z działką 10 a, na Posadzie, cena do uzgodnienia, tel. 661-19-28-70, 0044 7794 453 532 lub e-mail: agasieka@yahoo.co.uk  
 ★ Działkę 9,06 a, z pozwoleniem na budowę, w Markowcach, cena 35.000 zł, oferta DZ/258, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Działkę z domem, Tokarnia, cena 128.000 zł, oferta DO/195, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Działki budowlane 9 a i 15 a, w Czerteżu, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Piękną działkę rekreacyjną z domkiem, Średnie Wielkie, cena 139.000 zł, oferta DZ/269, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Działkę budowlaną 9,73 a, w Trepczy, cena 5.000 zł/a, oferta DZ/267, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Działkę 51,07 a, z budynkiem murowanym, w Nowotańcu, cena 125.000 zł, oferta DZ/272, BON R&R, tel. 503-72-13-66.  
 ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 10 a, Sanok, okolice ul. Głowackiego, tel. 504-15-55-08.  
 ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 15 a, bez zadłużeń, cena 1800 zł/a, tel. 609-69-50-99.

**REHABILITACJA,  
MASAŻ,  
FIZJOTERAPIA SPORTOWA**  
mgr M. Czerwiński  
tel. 669-190-671

**REMONTY MIESZKAŃ  
WYKOŃCZENIA**  
tel. 609-618-849

**Posiadam do wynajęcia**

★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 510-44-67-91.  
 ★ Pokój dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.  
 ★ Pokoje 1, 2, 3-osobowe, tel. 512-22-02-02.  
 ★ Pokój, tel. 604-47-14-93.  
 ★ Lokale 28 m<sup>2</sup> i 38 m<sup>2</sup> (I piętro), w centrum, tel. 607-04-99-95.  
 ★ Lokal handlowy 100 m<sup>2</sup> (dawny sklep „Kuba”), przy ul. Sienkiewicza 7, tel. 504-02-43-62.  
 ★ Lokal usługowo-handlowy 50 m<sup>2</sup>, przy ul. Robotniczej, z osobnym wejściem od strony parkingu, tel. 600-90-75-03 (8-16).

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

★ VW golf IV, 1.9 SDI (2000), przeb. 140 tys. km, atrakcyjna cena, tel. 664-85-39-54.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

★ Komplet mebli „młodzieżowych” (łóżko, szafka nocna, komoda, biurko, szafa narożna, regał), w b. dobrym stanie, tel. 601-81-20-25.

**SPRZEDAM  
ZIEMNIANKI**  
tel. 665-035-169

**Bezpyłowe cyklinowanie  
i lakierowanie podłóg.  
Renowacja schodów.**  
tel. 600-830-854

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.  
 ★ Tuje szmaragd 0,55 zł, tel. 518-51-88-35.  
 ★ Piec c.o., gazowy Torus, tel. 13-463-76-99 lub 514-04-68-97.  
 ★ Zboże i ziemniaki z możliwością dowozu na miejsce, tel. 723-46-00-13 lub 13-467-20-39.  
 ★ Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.  
 ★ Pianino, tel. 664-09-32-56.  
 ★ Obornik koński, tanio, tel. 692-41-26-05.

★ Firma Banken Polska Sp. z o.o. w Niepruszewie woj. Wielkopolskie zajmująca się dystrybucją pieczarek poszukuje mężczyzny na stanowisko pracownika produkcji. Zapewniamy dobre warunki mieszkaniowe, kontakt pon.-pt. od 8 do 16, tel. 513-04-44-77.

**Korepetycje**

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.  
 ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.  
 ★ Matematyka – szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, tel. 516-03-24-48.  
 ★ Matematyka w domu klienta, tel. 504-18-98-11.  
 ★ Fizyka, matematyka, j. niemiecki, tel. 604-91-36-50.  
 ★ Angielski: matura, konwersacje i testy, tel. 50 60 80 353.

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ Pracownika do warsztatu samochodowego, tel. 604-41-53-28.  
 ★ Fryzjerkę damsko-męską, tel. 508-35-56-71.  
 ★ Pieczarkarnia – Tarnowa k/Rakoniewic woj. wielkopolskie poszukuje zbieraczek pieczarek. Zapewniamy dobre warunki mieszkaniowe, kontakt pon.-pt. od 8 do 16, tel. 513-04-44-77.

**KUPIĘ STODOŁY, DOMY  
DREWNIANE DO ROZBIÓRKI,  
WYMIENIĘ STARE  
DESKI NA NOWE,  
TEL. 604-919-399**

**Usługi związane z:**  
- usługi budowlane, malowanie, szpachlowanie  
- pielęgnacja i utrzymanie ogrodów i parków przy domach prywatnych i nie tylko  
- przycinanie drzew owocowych oraz winorośli  
- przygotowanie pól do upraw  
tel. 605-148-689

**Pożyczki Super oferta!**  
**Potrzebujesz gotówki – dzwoń!**  
Pożyczki dla każdego, proste zasady, minimum formalności, dzwoń!  
tel. 666-393-804, 17-871-30-74

BON R&R Robert Oleniacz  
Sanok, ul. 1000-lecia 6  
tel: 13 46 40 255, 505 044 102  
„Pracuj sezonowo a zarabiaj na cały rok”  
Atrakcyjnie sprzedam przynoszącą zysk restaurację w Solinie.  
[www oleniacz.pl](http://www oleniacz.pl)

visualmedia  
[www.reklama-sanok.pl](http://www.reklama-sanok.pl)  
Kilka tysięcy propozycji w doskonałych cenach  
Sprawdź koniecznie! tel. 510 248 147

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
- cena jednego słowa	1,20 zł
- druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy (kolor)</b>	
- moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
- filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
- kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
- reklama na pierwszej stronie	+ 200%
- reklama na ostatniej stronie	+ 100%
- wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
<b>2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia</b>	
- ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
- wielokrotność modułów 75% wartości reklamy	
<b>3. Teksty promocyjne</b> (sponsorowane) min. 12 modułów	
- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Inserty</b> (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.	
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
- 4-7 emisji	15% zniżki
- 8-14 emisji	20% zniżki
- powyżej 15 emisji	25% zniżki

**DO WYNAJĘCIA**  
Dwa korty tenisowe wraz z infrastrukturą techniczną oraz zapleczem socjalno-sanitarnym w Sanoku.  
Lokal na sklep 120 m<sup>2</sup>  
Hala usługowo-serwisowa.  
Dwa lokale biurowe o powierzchniach 22 m<sup>2</sup>.  
Petro-San Sp. z o.o. ul. Lipińskiego 248, 38-500 Sanok, stacja paliw BP, tel. 13 464 42 51, 725 800 215

**Domowa Opieka Medyczna**  
**Do-Med. Sp. z o.o.,**  
świadcząca usługi medyczne  
wynajmie 2 pomieszczenia o powierzchni 10 m<sup>2</sup> i 17m<sup>2</sup>.  
Lokalizacja – Sanok, ul. Konarskiego 18.  
Pomieszczenia pod gabinet lekarski, gabinet masażu, fizjoterapii lub rehabilitacji. Istnieje możliwość aranżacji pomieszczeń do własnych potrzeb.  
Kontakt: Barbara Tarkowska 606 970 034, 882 102 707

**AMEDIC SKLEP MEDYCZNY**  
**F.H.U. "AMEDIC"**  
Sanok ul. Jagiellońska 14 (Okopisko, w bramie)  
tel/fax 13 46 318 69, 503 752 009  
www.amedic.pl  
email: amedic.sanok@gmail.com  
Zapraszamy pon - pt 9.00 - 17.30 sob 9.00 - 14.00

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
13 października (poniedziałek) pokój nr 67 dyżur pełni przewodniczący **Jan Oklejewicz** w godz. 16-17  
16 października (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Kazimierz Drwięga** w godz. 17-18

**„SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
Zapraszamy: Nowosielce 313 tel./fax: 13-467-23-28 kom. 602 465 102

**USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI**  
• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE  
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE  
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW  
• WYKOPY FUNDAMENTÓW  
tel. 691 489 259

**FABRYKA outlet store**  
Nowa odzież damska i męska  
**Likwidacja sklepu wszystko -50%**  
ul. Zamkowa 17 Sanok

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Wojewódzki Urząd Pracy  
w Rzeszowie

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zapraszamy przedsiębiorstwa produkcyjne z sektora MŚP posiadające siedzibę na terenie województwa podkarpackiego do udziału w projekcie:

**„WYKWALIFIKOWANY PRACOWNIK WIZYTÓWKĄ FIRM PRODUKCYJNYCH”**

projekt nr POKL.08.01.01-10-238/13

Jeśli Twoja firma:

- należy do sektora MŚP,
- posiada siedzibę na terenie województwa podkarpackiego i prowadzi działalność produkcyjną;
- ma na celu poprawę jakości świadczonych usług i procesów produkcji;
- wymaga rozwoju umiejętności pracowników i dostosowania do wymogów, jakie stawia konkurencja, zapraszamy do bezpłatnego udziału w projekcie.

Proponujemy atrakcyjną tematykę, profesjonalnych wykładowców, ciekawe formy prowadzenia zajęć.

Oferujemy bezpłatne szkolenia z zakresu:

- umiejętności komunikacyjnych,
- umiejętności zarządzania zasobami ludzkimi,
- umiejętności zawodowych

Korzyści dla Państwa firmy:

- poprawa jakości świadczonych usług i procesów produkcji,
- podniesienie poziomu umiejętności komunikacyjnych pracowników i kadry zarządzającej,
- podniesienie poziomu umiejętności zarządzania zasobami ludzkimi u pracowników i kadry zarządzającej,
- podniesienie poziomu umiejętności zawodowych: sprzedażowych, obsługi klienta, marketingowych oraz umiejętności dostosowanych do konkretnych stanowisk pracy.

Informacje o projekcie i rekrutacji:  
Cech Rzemiosł Różnych ul. Jana III Sobieskiego 16 - 38-500 Sanok  
tel: 13 463 20 85, e-mail: [cech.sanok@wp.pl](mailto:cech.sanok@wp.pl)

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Człowiek - najlepsza inwestycja

**ikaro Żaluzje**  
rolety, moskitiery, folie, plisy  
Jagiellońska 48, czynne od 9-12  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**OGRODZENIA  
BRAMY BALUSTRADY**  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

[www.kmautocześci.pl](http://www.kmautocześci.pl) sklep@kmautocześci.pl  
**KM AUTO CZĘŚCI**  
  
Sanok ul. Korczaka 10  
(obok Policji)  
tel. 13 46 660 25

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE  
  
**ULOTKI**  
A4, 1000SZT.  
**249 ZŁ**  
WWW.GFX.SANOK.PL

**OKNA I DRZWI  
Z PVC I AL**  
**PROMOCJA  
NA PŁYTY G-K I PROFILE**  
**PARAPETY - WSZYSTKIE ROZMIARY - NATYCHMIAST**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,  
Dąbrowka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**CHIŃSKI SUPERMARKET**  
38-500 Sanok, ul. Krakowska 136

**PROMOCJA JESIENNA**  
**-30%** swetry  
torby  
plecaki  
obuwie zimowe  
wybrany towar  
od -30% do -50%  
**ZAPRASZAMY**

**EFL**  
GRUPA CRÉDIT AGRICOLE

**Wybierz nasz  
pomysł na leasing**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5  
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

**GARAŻE  
BLASZANE  
- WZMOCNIONE**  
**RATY**

BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW  
DOWÓZ, MONTAŻ - GRATIS - CAŁY KRAJ!  
Producent 13-440-92-06, 18-332-14-04  
512-245-075, 696-753-588 [www.rebstel.pl](http://www.rebstel.pl)

**TRANSPRZĘT**

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH  
I POREMONTOWYCH - TEL. 885 660 077

SPRZEDAŻ KRUSZYW  
DOSTAWA GRATIS\*  
TEL. 691 528 001

[WWW.TST.SANOK.PL](http://WWW.TST.SANOK.PL)

TANIO SOLIDNIE TERMINOWO

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

PROGRAM REGIONALNY  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

WOJEWÓDZTWO  
PODKARPACKIE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO

Program pomocowy realizowany przez Fundację Wspomagania Wsi, współfinansowany jest przez UE ze środków EFRR w ramach RPO Woj. Podkarp. oraz budżetu Państwa.

**UNIJNE POŻYCZKI DLA FIRM (3,75 %)**

Szczegółowa informacja na stronie: [www.fww.org.pl](http://www.fww.org.pl)  
Kontakt tel. 502 234 510, 13 464 47 41  
Biuro w Sanoku, ul. Kościuszki 37 (I piętro DH Rolnik)  
pon, wt, czw. oraz w Lesku, ul. Moniuszki 6

# Jesienna promocja

## U nas reklamy w dół

I nic to, że nasze reklamy są najtańsze na rynku. Zgodnie z tradycją i w tym roku postanowiliśmy wyjść do naszych Reklamodawców z jesienną promocją. To taki mały prezent dla Państwa za współpracę z „TS” i przekonanie o skuteczności reklam umieszczanych w naszym piśmie.

Naszą jesienną promocję kierujemy do tych wszystkich reklamodawców, którzy często korzystają z naszych lamów, aby reklamować się na nich. Skorzystają z nich ci, którzy zdecydują się zamieścić swoją reklamę 3-krotnie, w trzech kolejnych numerach, a ich reklamy będą min. dwumodułowe. Otrzymają oni w prezencie czwartą edycję swojej reklamy bezpłatnie, a dodatkowo baner z treścią tejże reklamy na stronie internetowej „Tygodnika Sanockiego”.

Jesienna promocja trwać będzie do końca roku 2014.

Zachęcamy do korzystania z naszych usług. Czyniąc to, robicie Państwo naprawdę dobry interes. Z racji największego nakładu, jakim może pochwalić się na sanockim rynku, siła oddziaływania reklam zamieszczanych w „TS” jest największa. A godzi się też wspomnieć, że ceny naszych reklam są najniższe. Tu nie mamy konkurencji.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń  
„Tygodnika Sanockiego”



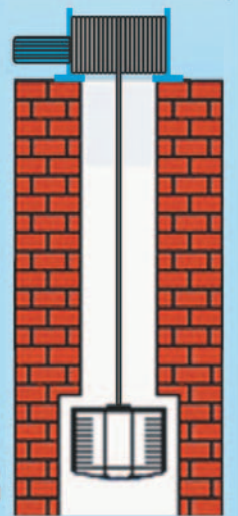
# FREZOWANIE ROZWIERCANIE KOMINÓW

Wkłady  
żaro - kwaso  
odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUŚ” Marek Więckowski  
38-600 Lesko, ul. Piłsudskiego 48  
(przy dworcu PKS, TAXI)

+48 604 500 288  
+48 605 530 288

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)



# Szachy na Czarnym Łądzie

Pięknie rozwija się kariera małego szachisty Macieja Czopora. Nagrodą za sukcesy krajowe był wyjazd do Republiki Południowej Afryki na Mistrzostwa Świata Juniorów w Szachach Klasycznych. Wśród stu zawodników kategorii wiekowej do 10 lat wychowanek Komunalnych zajął przyzwoite 36. miejsce.

Po zdobyciu dwóch medali Mistrzostw Polski – złoto w szachach klasycznych i srebrnego w błyskawicznych – Maciek wraz z mamą Iwoną wybrał się w liczącą ponad 10 tys. kilometrów podróż do Durbanu w RPA. Dla małego sanoczanina był to pierwszy start w tak wielkiej imprezie. Dość powiedzieć, że we wszystkich kategoriach wiekowych startowało około tysiąca zawodników i zawodniczek.

Młody szachista Komunalnych rozpoczął od zwycięstwa nad rówieśnikiem z Malawi. Nazajutrz uległ Amerykaninowi i pokonał reprezentanta gospodarzy, a trzeciego dnia ograł zawodnika z Indii. Po czterech rundach Maciek zajmował 18. miejsce w klasyfikacji, mając apetyt na walkę o czołową dziesiątkę. Niestety, w następnych dniach nie szło mu już tak dobrze. Pokonał jeszcze tylko szachistów z Algierii i Anglii, zremisował z kolejnym Anglikiem i Litwinem, a przegrał z dwoma Chińczykami i reprezentantem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, kończąc rywalizację na 36. pozycji.

– Jestem zadowolony z tego występu, chociaż liczyłem na trochę więcej. Moim zdaniem nawet pierwsza dziesiątka była realna. Do połowy wszystkich partii grałem dobrze, ale potem pojawiały się błędy. Przez to właśnie przegrałem z jednym Chińczykiem i reprezentantem Zjednoczonych Emiratów Arabskich, a tylko zremisowałem z Litwinem – powiedział Maciek.

– W kilku partiach zabrakło szczęścia i ograniczenia, bo dla większości rywali były to już trzecie mistrzostwa. Sędziowie też nie panowali nad wszystkim, dość powiedzieć, że jeden z Chińczyków kopnął Maćka pod sto-



Maćkowi Czoporowi bardzo podobały się mistrzostwa w RPA. Już myśli o kolejnym zagranicznym starcie.

lem, chcąc go zdekcentrować. Ale były też sytuacje zgoła odmienne – po wygranej partii z Algierczykiem jego trener był tak urzeczony grą syna, że zaprosił nas na zorganizowany u nich turniej lub po prostu wczasy – podkreśliła Iwona Czopora, mama Maćka.

Teraz jej syna czeka nadrobienie szkolnych zaległości, a w grudniu znów skondensowana dawka szachów. Najpierw zgrupowanie kadry narodowej w Spale, potem turniej Cracovia Open, a na koniec Mistrzostwa Europy Seniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych, organizowane we Wrocławiu.

**Sponsorzy startu Maćka Czopora:** Ciarko, Automet, Trans-Gaz, Mors, Impexur, ELCOM, HERB, SIGMA systemy osłonowe, EAE Elektronik, Pass-Pol, Rejman, Beta Okna, Testmer, ADAP, Urząd Miasta Sanoka, Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Partnerem wyjazdu było Województwo Podkarpackie.

## Krótką Piłką

**CIEŻARY**  
Mistrzostwa Województwa Seniorów i Młodzików, Sędziszów Małopolski

Pierwszy po wakacjach start sztangistów Gryfu okazał się bardzo udany, pewnie wygrali punktację drużynową. Cała piątka startowała wśród seniorów, a indywidualnie zwycięstwa odnieśli: w wadze do 60 kg – Paweł Małeck (uzyskał 50 kg w rwanie i 70 kg w podrzucie), do 105 kg – Bartosz Głogowski (70 i 95 kg). Nasi zawodnicy medale zdobyli także w kategorii do 69 kg: 2. Adrian Izdebski (58 i 70 kg), 3. Kamil Drwięga (53 i 75 kg), 4. Dawid Mocer (55 i 70 kg).

**SHORT-TRACK**  
Puchar Polski i Ogólnopolskie Zawody Rankingowe, Sanok

Inauguracja krajowego sezonu, tradycyjnie w hali „Arena”. Pucharowe zmagania wygrali Natalia Maliszewska i Szymon Wilczyk, oboje z Juwenii Białostok. Z zawodników MOSiR-u najlepiej wypadli: 5. Anna Jasiak (3. na 1500 m z czasem 2.44,692, ponadto 8. na 500 i 9. na 1000 m) oraz 14. Sebastian Hydzik. W OZR-ach 6. miejsca zajęli: juniorki C – Gabriela Miccoli (4. na 1500 m oraz 6. na 500 i 1000 m), juniorzy D – Michał Pawłowski (6. na 777 i 1000 m oraz 7. na 500 m).

## Siedem medali z Rzeszowa

Jak co roku zmagania lekkoatletyczne rozpoczęły sezon sportu szkolnego. Po zawodach powiatowych najlepsi pojechali do Rzeszowa na mistrzostwa województwa. Dorobek reprezentacji powiatu to 7 medali, w tym 2 złote, które wywalczyły: Oliwia Lisowska z SP4 i Martyna Wojtanowska z G4.



Podium rzutu piłeczką palantową. W środku Oliwia Lisowska, z lewej Oliwia Pelczarska.

Więcej miejsc na podium mieliśmy w kategorii podstawówek. Trzy razy stawali na nim uczniowie SP4. Rzut piłeczką palantową wygrała Lisowska z wynikiem 45,5 metra, o zaledwie 0,5 m wyprzedzając Oliwię Pelczarską. W skoku wzwyż brąz dla Julii Ostrowickiej (1.30). Dwa medale zdobyli zawodnicy z Beska – w piłeczce palantowej 2. był Damian Golowski (55), a w skoku w dal 3. Filip Kapłon (4.70).

Inne miejsca w dziesiątkach i najwyższe lokaty w pozostałych konkurencjach: 60 m – 4. Szymon Herman (SP4), 8. Bartosz Kijowski (Besko); 11. Kinga Szpojnarowicz (SP4), 600 m – 26. Martyna Łuszcz (Bukowsko), 1000 m – 7. Dawid Hnat (Tyrawa Wołoska), piłeczka palantowa – 10. Jacek Pilch, wzwyż – 5. Krystian Kusy (obaj SP4), w dal – 14. Barbara Sieniawska (SP1). W rywalizacji gimnazjalistów obydwaj medale przypadły reprezentantom G4. Wojtanowska odniosła zwycięstwo w konkursie skoku wzwyż, pokonując wysokość 1.40 m. W wyścigu 4x100 sztafeta dziewcząt (Dominika Siuciak, Emilia Janik, Daria Zimoń i Anna Czubek) zajęła 3. miejsce z czasem 55,15.

Pozostałe lokaty: 100 m – 10. Dominika Siuciak; 12. Albert Komański, 4x100 m – 13. chłopcy, 300 m – 17. Marcin Stefański, 1000 m – 16. Bartosz Gabrychowicz, w dal – 6. Anna Czubek, 9. Daria Zimoń; 14. Kamil Majcher, dysk – 7. Aleksandra Nęcza, oszczep – 14. Wiktor Olszowy (wszyscy G4); 16. Natalia Czajka (G1), kula – 6. Grzegorz Ścibor (Zagórz); 23. Patrycja Fabian (G1), 8. Radosław Jankowski (Tarnawa Dolna).

### Wyniki wcześniejszych Mistrzostw Powiatu na „Wierchach”

#### Podstawówki

**Bieg na 60 m:** 1. Kinga Szpojnarowicz (SP4), 2. Anna Milczanowska, 3. Martyna Rolnik (obie SP2); 1. Bartłomiej Kijowski (Besko), 2. Szymon Herman (SP4), 3. Wiktor Wojtoń (SP3). **Skok w dal:** 1. Dominika Koczeń (SP4), 2. Barbara Sieniawska (SP1), 3. Karolina Tokarz (Łukowe); 1. Filip Kapłon (Besko), 2. Dominik Śliwianka (Pobiedno), 3. Krzysztof Bukowski (SP4). **Skok wzwyż:** 1. Julia Ostrowicka, 2. Martyna Jakiel, 3. Kamila Kazibudzka; 1. Krystian Kusy, 2. Antoni Sachajdak (wszyscy SP4), 3. Adam Kuzicki (SP6). **Rzut piłeczką palantową:** 1. Oliwia Lisowska, 2. Oliwia Pelczarska (obie SP4), 3. Wiktoria Husak (SP1); 1. Szymon Dobosz (SP4), 2. Damian Golowski (Besko), 3. Jacek Pilch (SP4). **Bieg 600 m:** 1. Martyna Łuszcz (Bukowsko), 2. Natalia Bieniek (SP1), 3. Patrycja Radoń (SP4). **Bieg na 1000 m:** 1. Kacper Armata (Tarnawa Dolna), 2. Dawid Hnat (Tyrawa Wołoska), 3. Wiktor Luczycki (SP4).

#### Gimnazja

**100 m:** 1. Dominika Siuciak, 2. Emilia Janik (obie G4), 3. Julita Bisaga (G3); 1. Albert Komański (G4), 2. Jan Zając (Zagórz), 3. Maciej Herman (G4). **300 m:** 1. Patrycja Nycz (Besko), 2. Karolina Kantorek (Tarnawa D.), 3. Dominika Szczudlik (Zagórz); 1. Konrad Glazer (G3), 2. Marcin Stefański (G4), 3. Maciej Kwiecinski (G3). **600 m:** 1. Patrycja Zarzyczny (G3), 2. Anita Wiejowska, 3. Klaudia Lorenc (obie G1). **1000 m:** 1. Bartosz Gabrychowicz (G4), 2. Krystian Kurzydło (Pobiedno), 3. Łukasz Pieszczoch (Bukowsko). **Skok w dal:** 1. Anna Czubek (G4), 2. Anna Paryżak (Zagórz), 3. Ewa Wierzanowska (Pobiedno); 1. Kamil Majcher, 2. Łukasz Pietranowicz (obaj G4), 3. Józef Podwapinski (Tarnawa D.). **Pchnięcie kulą:** 1. Patrycja Fabian (G1), 2. Jagoda Jalińska (G4), 3. Jolanta Krupa (Rakowa); 1. Grzegorz Subor (Tarnawa D.), 2. Rafał Nycz (Besko), 3. Dominik Pelc (G3). **Rzut oszczepem:** 1. Natalia Czajka, 2. Halszka Bałon (obie G1); 1. Wiktor Olszowy (G4), 2. Tomasz Drobot (Zagórz), 3. Kamil Błażowski (Tarnawa D.). **Rzut dyskiem:** 1. Aleksandra Nęcza (G4); 1. Radosław Jankowski (Tarnawa D.), 2. Miłosz Ingot (G4), 3. Daniel Stasiowski (Tarnawa D.). **Sztafeta 4x100 m:** dziewczęta – 1. G4, 2. G3, 3. Tarnawa D.; chłopcy – 1. G4, 2. G3, 3. Tarnawa Dolna.

## Passa trwa

Po zdobyciu czterech medali Mistrzostw Świata Weteranów, kajakarz Tadeusz Rek wrócił na krajowe wody. Kolejne zwycięstwa odniósł w wyścigach na 2 km podczas Mistrzostw Polski w Zjeździe i Ogólnopolskiego Maratonu Sportowo-Turystycznego.

Zawody w zjeździe kajakowym odbyły się na Dunaju w Szczawnicy. Sanoczanin pewnie wygrał kat. powyżej 55 lat, odzyskując złoto, poprzednio wywalczony w 2011 roku (w kolejnych sezonach nie startował). Finiszował z czasem 5.00,86 i przewagą 7 sekund nad kolejnym zawodnikiem. To jego trzynaste złoto MP.

Ogólnopolski Maraton Sportowo-Turystyczny, wliczany do Grand Prix Polskiego Związku Kajakowego, rozegrano na Wiśle w Krakowie. Tym razem nie było podziału na grupy wiekowe. Rek odniósł dwa kolejne zwycięstwa, zajmując 1. miejsca w wyścigu „jedynek” i „czwórek”, w składzie drużyny KKW-29 Kraków.



**TENIS**  
Turniej Deblowy, Sanok

Miesiąc po zawodach w Lesku, rewanżowy turniej zorganizowano na kortach Sanockiego Klubu Tenisowego. Gospodarze mieli minimalną przewagę liczebną (w sumie startowało 9 par), ale nieco większa w grze, bowiem dwie nasze drużyny dotarły do finału. Zwycięstwo odnieśli Stefan i Piotr Tarapaccy, w finale pokonując 6/1, 6/3 Jakuba Penara i Jana Packanika. O miejsce 3. zagrali przyjezdni, a Jan Ziemiański i Piotr Mackiewicz ograłi 6/2 Bogdana i Jakuba Sobieszczuków.

## Solińskie ostatki

Sezon żeglarski na finiszu, kolejnymi imprezami były: Regaty „Zagle o świcie” i Rejs Zakończenia Sezonu. Zwycięstwa odnieśli: Andrzej Skiba, Stanisław Turkawski i Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego oraz Marek Sawicki z Naftowca.

Trasa porannych regat, ze startem i metą przy wyspie „Energetyka”, wiodła pod zaporę, za wyspę „Skalistą” i z powrotem. Sawicki tym razem zdecydował się na start w klasie sportowej, znacznie „odchudzając” swoją łódź. Dało to dobry efekt, bo zajął 1. miejsce. Skiba wygrał klasę T2, a Turkawski – T1, w której 3. miejsce zajął Janusz Jagoda (także BTŻ). Ponadto w klasie T3 pozycję 2. wywalczył Wilk.

Podczas Rejsu Zakończenia Sezonu rywalizacja toczyła się tylko w dwóch klasach. Sportową wygrał Wilk przed Sawickim, 4. był Waclaw Skiba (BTŻ), 5. Jarosław Adamczuk, 6. Marcin Wójcik (obaj Naftowiec). Natomiast w turystycznej 3. miejsce zajął Jagoda, 4. Roland Czyż (BTŻ). Wbrew nazwie nie był to jednak ostatni wyścig sezonu, bo w sobotę zakończy go tradycyjny Rejs dla Wytrwałych.



Dowodzona przez Jana Wilka łódź „Admirał J” wygrała klasę sportową Regat Zakończenia Sezonu.

**WĘDKARSTWO**  
Muchowe Grand Prix Okręgu, Łączki

Z kilkunastu sanoczan najlepiej wypadł jedyny zawodnik koła nr 2 – Piotr Sołtysik, któremu 14 lipieni dało 2. miejsce. Wędkarze „Jedynki” nie błyszczeli, tylko dwóch znalazło się w dziesiątce – 6. Jan Krokos (11 ryb), 9. Adam Skrechota (8). W klasyfikacji nadal prowadzi Lucjan Burda z Jasła (145 pkt), ale ściga go 2. Krokos (137). Miejsce 4. zajmuje Skrechota (126), 9. Michał Fejkiel (112), 10. Sołtysik (101). Wśród kilku juniorów 2. był Patryk Daniło (3), a 3. Patryk Rycyk (1) i takie są ich lokaty w punktacji łącznej.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Powtórka z Krakowa

## TSV CELLFAST SANOK – WISŁOK STRZYŻÓW 3:0 (17, 17, 26)

TSV CellFast: Golonka, Rusin, Kusior, Przysaś, Matuła, Kalandyk i Sokołowski (libero) oraz Gąsior.

Petarda z napisem TSV odpaliła po raz drugi. Kibice obejrza-  
li niemal replay inauguracyjnego pojedynku z Hutnikiem  
w Krakowie – znów dwa sety wygrane do 17, a trzeci na prze-  
wagi. Po obronieniu aż sześciu setboli przy atomowej zagrywce  
Pawła Rusina, wybranego najlepszym zawodnikiem meczu.

W dwóch pierwszych par-  
tiach dominacja gospodar-  
darzy nie podlegała dyskusji.  
Szybko obejmowali prowadze-  
nie, potem jeszcze je powięk-  
szając, efektem zwycięstwa róż-

niąc aż ośmiu punktów. Naj-  
wyższy na parkiecie Tomasz  
Kusior trzymał blok, najniższy  
Rusin szalał nie tylko w polu  
serwisowym, ale i w ataku, do  
tego kilka ważnych punktów do-

rzucił Marcin Golonka. Cieszył  
też widoczny gołym okiem entu-  
zjazm w grze naszej drużyny, któ-  
rego poprzednimi laty często  
brakowało. I fakt, że potrafiła błyskawicznie reagować na utratę  
kilkunastu punktów z rzędu.

W trzeciej odsłonie ekipa  
TSV CellFast spuściła nieco  
z tonu, co wykorzystał rywal.  
Systematycznie budując prze-  
wagę, goście prowadzili – z nie-

wielkimi przerwami – niemal  
od początku do końca, a przy  
wyniku 24:18 set był już wła-  
ściwie stracony. Wtedy stało  
się jednak coś niezwykłego,  
zwłaszcza w dorosłej siatkówce.  
Gospodarze obronili aż 6  
setboli – głównie przy zagrywce  
Rusina, który zaserwował  
m.in. trzy asy z rzędu – nastę-  
pnie wygrywając na przewagi.  
Wręcz trudno opisać euforię,  
jaka wówczas zapanowała  
w hali Zespołu Szkół nr 3.

– Podobnie jak w Krakowie  
pokazaliśmy, że potrafimy wy-  
chodzić z bardzo ciężkich opres-  
ji. W pierwszych dwóch par-  
tiach graliśmy bardzo dobrze,  
jednak w trzeciej zaczęło poja-  
wiać się więcej błędów, co nie-  
mal wykorzystali rywale, będąc  
o krok od zwycięstwa – powie-  
dział Piotr Podpora, trener  
TSV CellFast, który poprzed-  
nio prowadził drużynę... Wisło-  
ka. – Tak zazwyczaj jest, że gdy  
dwa pierwsze sety wygrywa się  
łatwo, to w kolejnym trochę  
siada koncentracja. W końcówce  
trzeciej odsłony, wysoko  
przegrywając, nie mieliśmy już  
nic do stracenia, więc dostałem  
pozwolenie od trenera, by ry-  
zykować w polu zagrywki. I  
opłaciło się – powiedział Rusin.



Siatkarze TSV CallFast nie dali Wisłokowi żadnych szans. W wysoku Tomasz Kusior.

## Rewanż Hutnika

### TSV CELLFAST SANOK – HUTNIK KRAKÓW 2:3 (-23, -19, 19, 14, -14)

TSV CellFast: Jakubek, Golonka, Rusin, Kusior, Przysaś, Kalandyk i Sokołowski (libero) oraz Matuła, Gąsior i Wesołowski.

Półtora tygodnia po ligowej  
porażce na własnym boisku,  
Hutnik przyjechał do Sanoka  
wziąć rewanż w meczu II rundy  
Pucharu Polski. Krakowia-  
nie cel osiągnęli, choć losy  
pojedynku ważyły się do ostat-  
nich piłek tie-breaka.

W pierwszych dwóch setach  
siatkarze TSV CellFast gra-  
li jakby z zaciągniętym hamulcem  
ręcznym, nie przypominając dru-  
żyny, która w poprzednich spot-  
kaniach wręcz zmiatała rywali z  
parkietu. Brakowało sportowej  
złości, co wykorzystywali krako-

wianie, skuteczni zwłaszcza  
w drugim secie. Szalał Krzysztof  
Ferek, niemal nie do zatrzymania  
w ataku.

Sanoczanie przebudzili się  
w trzeciej partii. Przez kilka mi-  
nut trwała klasyczna wymiana  
ciosów, potem jednak zaczęli uzy-  
skiwać coraz większą przewagę.  
Ważne punkty zdobyli Rafał Ma-  
tuła, Tomasz Kusior i Paweł Ru-  
sin. Czwarta odsłona przypomina-  
ła rzeź niewiniątek, niewiele  
brakowało, by drużyna Piotra  
Podpory zdobyła dwa razy więcej  
punktów od przeciwnika. Fanta-

stycznie zaczęły wychodzić ataki  
z krótkiej, którymi nasi zawodni-  
cy wręcz dziurawili parkiet.

Wydawało się, że w tie-bre-  
aku gospodarze pójdą za ciosem,  
zwłaszcza że pierwsze piłki nale-  
żały do nich. Hutnik wrócił jed-  
nak do gry i to na tyle skutecznie,  
by doprowadzić do stanu 14:11,  
mając trzy meczbole z rzędu. Jak  
w sobotnim spotkaniu z Wisło-  
kiem gracze TSV CellFast wybro-  
nili się przy atomowych serwi-  
sach Rusina, ale happy endu nie  
było. W grze na przewagi lepsi  
okazali się krakowianie.

## Wielobojowy finisz

Ostatnim startem lekkoatletów Komunalnych w sezonie  
otwartym były Wielobojowe Mistrzostwa Podkarpacia  
w Rzeszowie. Wśród dziewcząt srebra zdobyły Karolina Gefert  
i Patrycja Nycz, a brąz wywalczyła Marzena Rajter.

Dwa miejsca na podium  
przyniósł nam pięciobój ju-  
nierek, choć słabo obsadzony,  
z udziałem tylko kilku zawodni-  
czek. Na pozycji 2. uplasowała się  
Gefert z dorobkiem 350 pkt. Wy-  
grała bieg na 100 m (13,12) i skok  
w dal (4,96), była 2. wznwyż (1,34)  
i w pchnięciu kulą (7,85) oraz 3.  
na 800 m (3,02,42). Rajter zdo-  
była 278 pkt, zajmując 3. lokatę,  
także w większości konkurencji –  
na 100 m (14,04), w dal (4,37),  
wznwyż (1,25) i w kuli (6,73). Wy-  
żej, bo na 2. pozycji, finiszowała  
na 800 m (2,54,13).

Lepszą obsadę miał juniorski  
pięciobój chłopców, jednak Ko-  
munalni nie odegrali w nim więk-  
szej roli. Ostatecznie 6. był Sewe-  
ryn Dziok z dorobkiem 317 pkt.  
(4. na 800 m, w dal i w kuli 6 kg,  
6. na 100 m i 7. wznwyż), a 7. Kon-  
rad Baryła – 301 pkt. (4. w kuli  
5 kg oraz 7. w biegach i skokach).

Młodzicy walczyli w zawo-  
dach czwórbojowych. Wśród  
dziewcząt 2. miejsce zajęła Nycz,  
zdobywczyni 194 pkt. Przypadły  
jej zwycięstwa w skoku w dal  
(4,91) i w kuli (8,40), 2. lokata  
na 600 m (1,53,47) i 3. na 100 m  
przez płotki (17,68). Na pozycji 7.  
uplasowała się Anna Czube-  
k – 1384 pkt (4. na 600 m, 5. w kuli, 7.  
w dal i 8. na 100 m  
ppł).



Podium pięcioboju. Z lewej Karolina Gefert, z prawej Marzena Rajter.

MAGDALENA WITKOVA

## Debiut przedszkolaków



Ekobalowe przedszkolaki pięknie prezentowały się w nowych strojach.

Na „Orliku” przy Szkole  
Podstawowej nr 1 chłopcy  
z ekobalowskiej Akademii Pił-  
karskiej Przedszkolaka pode-  
mowali rówieśnikami z Brzozo-  
wa. Wyniki były sprawą drugo-  
rzędną, ale odnotujemy, że  
pierwsza drużyna, która trenuje  
od roku, pewnie wygrała, zaś  
druga, utworzona zaledwie mie-  
siąc temu, w debiutanckim spot-  
kaniu doznała porażki. Nasi  
chłopcy zagrali bardzo ambic-  
nie, wspaniale prezentując się  
w pięknych, nowych strojach.

Kilka dni później chłopcy  
z pierwszej drużyny odnieśli

kolejne wysokie zwycięstwo,  
tym bardziej cenne, że pokona-  
li o rok starszych rywali  
ze szkółki Activ-Pro w Ryma-  
nowie.

Nowe stroje zostały  
zakupione dzięki dotacji  
z Fundacji PGNiG  
im. Ignacego Łukasiewicza  
w ramach projektu:  
„Wychowanie poprzez  
sport 200-osobowej grupy  
dzieci i młodzieży.  
Systemowe szkolenie oraz  
zakup sprzętu sportowego”.

## Srebro Borczyka!

Arkadiusz Borczyk zdobył srebrny medal Górskich Samo-  
chodowych Mistrzostw Polski w klasie HS/Z. Drugą pozycję  
pewnie utrzymał podczas ostatnich eliminacji, które roze-  
grano na Magurze.



Arek Borczyk pewnie utrzymał 2. miejsce w klasie HS/Z.

Kierowcy walczyli na trasie  
liczącej 3200 metrów.  
Pierwszego dnia rajdowicz Au-  
tomobilklubu Małopolskiego  
uzyskał czas 1.53, zajmując  
4. miejsce. Wprawdzie nieco  
lepszy był zawodnik ścigający  
Borczyka w klasyfikacji łącznej,  
ale nieznacznie, dzięki czemu  
nasz kierowca już przed finało-  
wą rundą zapewnił sobie tytuł  
wicemistrzowski. W niedzielę  
poszło mu lepiej – czas 1.50,  
w efekcie 3. pozycja.

– Pierwszy raz ścigałem się  
na Magurze, dlatego też sobot-  
nia jazda była trochę zacho-  
wawcza, tak na rozpoznanie  
trasy. Siłą rzeczy w niedzielę  
wykręciłem lepszy czas, do tego  
mając już praktycznie w kiesze-  
ni srebrny medal, można było  
startować na większym luzie.  
Dodam jeszcze, że byłem jedy-  
nym zawodnikiem w klasie  
HS/Z-1600, w której już wcze-  
śniej zapewniłem sobie 1. miej-  
sce – powiedział Borczyk.

## Ligi młodzieżowe

### FUTBOL

Juniorzy starsi: Stal Nowa Dęba – Ekoball Geo-Eko Sanok 3-1  
(1-0); Krowiak (81). Ekoball Geo-Eko Sanok – Orzeł Prze-  
worsk 0-0.

Juniorzy młodsi: Stal Mielec – Ekoball Geo-Eko Sanok 5-0  
(2-0). Ekoball Geo-Eko Sanok – Orzeł Przeworsk 0-0.

Trampkarze starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Polonia Przemyśl  
4-1 (2-1); Paszkowski 2 (12, 50), Baran (20), Pielech (40).

Trampkarze młodsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Polonia Prze-  
myśl 1-2 (1-0); Matuszewski (17).

Młodzicy starsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Karpaty Krosno  
2-3 (1-1); Pielech (12), Sokołowski (42).

Młodzicy młodsi: Ekoball Geo-Eko Sanok – Karpaty Krosno  
2-3 (1-1); Słuszkiewicz (6), Piotrowski (45).

### HOKEJ

Juniorzy: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Polonia Bytom 6-1  
(3-1, 2-0, 1-0); Hulewicz 2 (19, 26), Wanat (3), Chmura (5),  
Bar (38), Kameneu (47). Ciarko PBS Bank KH Sanok – Polo-  
nia Bytom 2-4 (1-0, 1-1, 0-3); Michalski (2), Chmura (31).

Młodzicy: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Comarch Cracovia  
Kraków 10-3 (4-0, 4-0, 2-3); Filipek 4 (5, 13, 25, 55), Bukowski 4  
(10, 16, 27, 37), Miccoli 2 (39, 55).

Zacy: Ciarko PBS Bank KH Sanok – Comarch Cracovia Kraków 12-6  
(6-0, 3-2, 3-4); Ginda 3 (6, 11, 27), Witan 3 (11, 13, 28), K. Bukowski 2  
(11, 36), Szalajko (17), Dżugan (45), Rogos (55), Dobosz (59).

Zacy młodsi: HC Koszyce – Ciarko PBS Bank KH Sanok 16-2  
(4-1, 5-0, 7-1); Duleba 2 (4, 53).

Mini-hokej: HC Koszyce – UKS Niedźwiadki MOSiR Sanok  
32-9 (17-3, 15-6); Karnas 4, Starościk, K. Tymcio, Piotrowski,  
Tabor, Błaszczak.

### SIATKÓWKA

Juniorzy: TSV CellFast Sanok – AKS II Rzeszów 0:3 (-16, -19, -11).  
Juniorci: San-Pajda Jarosław – Sanoczanka PBS Bank Sanok  
3:0 (8, 16, 17).

Kadetki: UKS MOSiR Jasło – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-19,  
-13), Karpaty Krosno – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-22, -27).

Młodziczki: San Lesko – Sanoczanka PBS Bank Sanok 0:2 (-17, -15).

## PATRONAT

## Pływają, bo lubią!

Jutro na basenie MOSiR-u rozegrane zostaną XI Mistrzostwa  
Województwa Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych  
w Pływaniu. Motto imprezy brzmi: „Pływam, bo lubię!”.

Zawody te są nie tylko okazją  
do sportowego współzawod-  
nictwa, ale także stwarzają uczest-  
nikom wiele dodatkowych możli-  
wości, jak choćby zawieranie zna-  
jomości i poznawanie nowych  
miejsc. Impreza propaguje zdrową  
rywalizację, pozwala na wzajemne  
poznawanie się, a przede wszystkim

doskonale realizuje znane motto:  
„w zdrowym ciele zdrowy duch”.

– Nasze mistrzostwa organi-  
zujemy już od jedenastu lat i każ-  
dego roku cieszą się one wielką  
popularnością – podkreśla Anna  
Chyła, dyrektor sanockiego  
Domu Dziecka. Początek sobot-  
nich mistrzostw o godz. 10.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

# Punkty i nic więcej

**CIARKO PBS BANK KH SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 2-1 (2-0, 0-1, 0-0)**

1-0 Turoń – Rapała – Knox (11, 4/4), 2-0 Williams – Szinagl – Pietrus (13), 2-1 Szewczyk – Zukał (22).

Z Unią, która przegrywa ze słabszymi, miało być ostro i w jedną bramkę. Tymczasem skończyło się wymęczonym zwycięstwem 2-1, po grze, która nie tchnie optymizmem. To nie jest gra, jakiej należałoby oczekiwać od mistrza Polski, który za tydzień reprezentował będzie Polskę w Pucharze Kontynentalnym.

Zaczął się dobrze. Wprawdzie w 5. min z bliska nie trafił Vozdecky, ale pięć minut później otworzył wynik Turoń, zaskakując zasłoniętego Fikrta strzałem z niebieskiej. Wymarzone powitanie z sanockimi kibicami. Gdy w 13. min w zamieszaniu podbramkowym Williams podwyższył na 2-0, wydawało się, że Unia dostanie tęgie lanie w Sanoku. Tymczasem gospodarze jakby zadowolili się łatwą dwubramkową zdobyczą, przechodząc na styl określany przez kibiców „maniana”. W 15. min przed utratą gola wybronił gospodarzy Pitton i tak skończyła się pierwsza w tercji.

Od początku drugiej odsłony otwarcie zaczęła grać Unia. Już jej pierwsza groźna akcja zakończyła się zdobyciem gola kontaktowego. Strzał Zukała wybił przed siebie Pitton, ale już przy dobitce Szewczyka nie miał on nic do powiedzenia. Potem sanoczananie dawali popis nieskuteczności. W 26. min idealnej sytuacji nie wykorzystał Pie-

trus, zaś w 35. krążek po strzale Wilusa wylądował na poprzeczce. Tercja dla Unii, po której podopieczni (nowego) trenera Jozefa Dobosza uwierzyli, że wcale nie muszą tego meczu przegrać.

Od początku trzeciej tercji na lodzie trwała wyrównana walka, w której bardzo dobrze spisywali się obydwaj bramkarze, zaś napastnicy prześcigali się w nieskuteczności. W 53. min świetnej sytuacji nie wykorzystał Zapała, zaś pół minuty później rzutu karnego nie wykorzystał Knox. Po nich kolejne „setki” zmarowali: DaCosta (55) i Pietrus (57). Na 40 sek. przed końcową syreną zjechał z bramki Fikrt, goście zaatakowali szóstką, ale – na szczęście – nic nie zwojowali. Kibice Ciarko PBS mogli cieszyć się ze zdobycia 3 punktów. I z niczego więcej.

**David Turoń (84) dobrze przyjął się do drużyny, strzelając nawet bramkę na „dzień dobry”. Można mieć nadzieję, że będzie dużym wzmocnieniem sanockiej defensywy.**



**Mirosław Fryczer – trener:** – Zadowolony jestem tylko z trzech punktów. Prowadząc 2-0, trzeba było strzelić jeszcze 2-3 bramki i wtedy można się bawić. Tymczasem przy stanie 2-0 drużyna przestała grać. To głowa, bo nie wierzę, że im się nie chciało grać. Okazje były, szkoda, że niewykorzystane. Inna rzecz, że Fikrt bronil dziś wylądowanie.

## Trzecia wyjazdowa porażka

**COMARCH CRACOVIA – CIARKO PBS BANK KH SANOK 3-1 (1-1, 0-0, 2-0)**

1-0 Kisielewski – Kozłowski (4), 1-1 Williams – Vozdecky – Szinagl (19, 5/4), 2-1 Kłys – Fojtik – Valczak (47, 5/3), 3-1 Valczak (Mc Cauley 59.46, do pustej).

Trzy wyjazdy i trzy przegrane: w Opolu (6-4), Jastrzębiu (2-0) i Krakowie (3-1). Nie klei się ta gra sanoczanom. W tej chwili mamy drużynę na środek tabeli, grającą bez myśli przewodniej, indywidualnie i nieskutecznie. Czy z tego składu da się zrobić drużynę? Zdania w tej kwestii są podzielone. Może jedno, dwa rozstania dadzą coś do myślenia innym.

Druga tercja zagrana została na sanocką nutę. Akcje sanoczan były groźniejsze i co najmniej kilka z nich powinno zakończyć się zdobyciem bramki. Już na samym początku mocno

sytuacji doszedł Knox, jednak jego strzał wylądował na parkanach „Radzika”. Tercja zakończyła się bezbramkowo, choć goście zdecydowanie zasłużyli w niej na wygraną.

Decydującą o wyniku meczu okazała się 46 minuta, kiedy to sędzia tego spotkania Zbigniew Wolas na ławkę kar posadził Strzyżowskiego, a 46 sekund później Szinagla, który dał się sprowokować jednemu z hokeistów Cracovii. To nie była prawidłowa ocena tego zdarzenia. I być może to zadecydowało o wyniku spotkania, jako że grając w podwójnej przewadze Kłys potężną bombą pokonał Pittona i gospodarze objęli prowadzenie. Od tego momentu sanoczananie ruszyli na przeciwnika, chcąc jak najszybciej odrobić stratę. Jakby czuli, że są w stanie, aby pokonać krakusów. Przed szansą na zdobycie bramki stawali Pietrus i DaCosta, ale „Radzik” bronil jak w transie. W końcówce trener Fryczer wycofał bramkarza i goście szóstką zaatakowali rywala. Niestety, bez powodzenia, wręcz przeciwnie. Na kilkanaście sekund przed końcową syreną krążek przechwycił Mc Cauley, podał do stojącego na czystej pozycji Valczaka, a ten nie miał większych problemów, aby umieścić go w siatce. I stało się! emes



**Mirosław Zatko (6) i Bryan Pitton w hokejowym układzie tanecznym. Prawda, że bezbłędnie wykonują choreograficzny układ?**

Dość szczęśliwie gospodarze rozpoczęli to spotkanie. Już w 4. min Kisielewski otworzył jego wynik, przy czym nie bez winy byli sanoccy defensorzy. Potem mecz się wyrównał, a w głównych rolach

występowali obaj bramkarze, broniący wszystko. Dopiero w 19. min, gdy goście grali w przewadze, do podania Vozdeckyego doszedł Williams, strzelając pod poprzeczkę, nie do obrony.

i sprytnie uderzył Pietrus, Radziszewski sparował krążek, wcale nie będąc pewnym, czy nie przekroczył on linii bramkowej. Analiza zapisu video tego – niestety – nie potwierdziła. W 30 minucie do idealnej

## Bez rozdzierania szat

To nie jest dobry początek, przy czym nie chodzi tylko o doznane porażki. Drużyna gra kiepsko, a patrząc na jej postawę w większości spotkań, można by zapytać: czy w ogóle mamy drużynę? Błędy w obronie, niecelne podania, brak skuteczności i fatalna wprost skuteczność, to obraz mistrza Polski na początek sezonu 2014/2015.

Przed trudnym zadaniem stoi wezwany na pomoc trener Mirosław Fryczer. Niby mówi, że zna tego przyczynę i twierdzi, że jest w stanie opanować sytuację, ale ile w tym gry, aby zyskać na czasie i przywrócić spokój, to wie tylko on. Po mieszananiu w składach poszczególnych piątek widać, że wcale nie jest różowo. Bo potrzebowałby, i owszem, szybkiego Knoxa, ale takiego, który by strzelał bramki. Bo nie do końca zadowolony jest z Dantona, podobnie jak i z DaCosty. Co może bowiem dobrego myśleć o napastnikach, a piątka z nich to zawodnicy z importu, którzy w trzech ostatnich meczach nie strzelili ani jednej bramki. Ma prawo mieć ból głowy i zastanawiać się, czy nie należałoby niektórych z nich jak najszybciej zamienić na innych. A za tydzień w rumuńskim Braszowie pierwszy mecz w Pucharze Kontynentalnym, gdzie należałoby zaprezentować polski hokej z jak najlepszej strony.

Zaczęliśmy sezon fatalnie. Z ośmiu spotkań wygraliśmy pięć, wyłącznie na własnym lodowisku, wszystkie – za wyjątkiem meczu z Podhalem – jedną, bądź dwiema bramkami. Przegraliśmy natomiast trzy wyjazdowe, wszystkie różniąc

dwóch bramek. O ile z JKH i Cracovią można było przewidzieć porażki, to już przegrana w Opolu ma prawo irytować i martwić. Co gorsze, nie idzie ku lepszeniu. W ostatnich trzech meczach strzeliliśmy przeciwnikom zaledwie trzy bramki, tracąc sześć i co ciekawe, wszystkie trzy zdobyli obrońcy (dwie Williams i jedną Turoń). Tak nie gra mistrz Polski.

A tak ładnie się zaczęło, od rozgromienia Podhala N. Targ 10 do 1. Tego samego Podhala, które jest rewelacją początku rozgrywek. Po sromotnym laniu w Sanoku, otrząsnęło się z porażki, pokonało w Jastrzębiu JKH (2-1), a ostatnio wygrało z Cracovią i to pod Wawelem (też 2-1). Nasze orły natomiast przegrały i w Jastrzębiu (2-0) i w Krakowie (3-1).

Mimo wszystko, proponowałbym udzielić jeszcze drużynie kredytu zaufania. Niech w piątek rozstrzeła się w meczu z latarnią tabeli GKS-em Katowice (3 mecze, 2 bramki zdobyte, 37 straconych), powtórzy to w Bytomiu i w bojowym duchu ruszy na Braszów. W dwóch meczach – z Podhalem i Tychami – sanoczananie pokazali, że potrafią grać dobrze hokej. Czy wzniosą się na swoje szczyty, a jeśli tak, to czy to wystarczy, aby odnieść sukces w Rumunii? Patrząc na to, co wyprawiają sanoczananie na lodzie, trudno zgadnąć. Ale bądźmy dobrej myśli! Marian Struś

## Dublet Kramarzów

Jesień to najlepszy czas dla biegaczy. Nasi reprezentanci mieli pięć kolejnych startów, znów było kilka miejsc na podiach, w tym trzy zwycięstwa. Odniesli je Agata i Edmund Kramarzowie oraz Damian Dziewiński.



**Agata i Edmund Kramarzowie ciągle w biegu**

Ci pierwsi zaliczyli III Bieg Sohn Kee Chunga w Berlinie. Zawody rozgrywane są co 2 lata na dawnym lotnisku Tempelhof. Edmund, który wygrał inauguracyjną edycję, w 2012 roku zajął 2. miejsce, pierwszy raz pobiegł wraz z żoną. Wyścig główny na 9 km miał skromną obsadę, więc sanoczananie wygrali bez większego wysiłku. E. Kramarz finiszował z czasem 31:28, kolejnego zawodnika wyprzedzając o 3 minuty, a wśród kobiet Agata miała 40:41 i przewagę 2 minut.

Na kolejny wyścig – półmaraton w czeskim Pilźnie – Kramarz pojechał już sam. W stawce blisko pół tysiąca osób przypadło mu 10. miejsce generalnie i 2. w bardzo licznej kat. 40-49 lat (ponad 100 zawodników). Finiszował z czasem 1:15.47, ustępując tylko zawodnikowi o 5 lat młodszemu. W klasyfikacji łącznej całe podium zajęli Kenijczycy.

Kilku naszych zawodników startowało w 36. PZU Maratonie Warszawskim, który rozgrywano z udziałem blisko 6700 osób. Jako

jedyny barierę 3 godzin złamał Paweł Błażowski z Czaszyna, finiszując z czasem 2:59.55, co dało mu 153. miejsce generalnie i 62. w kategorii 30-39 lat. Znowu dobrze pobiegł Marek Nowosielski, z wynikiem 3:05.09 odpowiednio 216. w klasyfikacji łącznej i 11. w kat. 50-59 lat.

W tym samym czasie Dziewiński wybrał się na I Łańcuczkę Dychę. Zawodnik Sokoła finiszował z wynikiem 36.23, co dało mu 5. miejsce generalnie w stawce ponad 70 osób i zwycięstwo w kat. 30-39 lat.

Ostatnim wyścigiem była VI Sądecka Dycha o Puchar Nowagu w Nowym Sączu. Dziewiński znacznie poprawił swój poprzedni czas, tym razem uzyskując 34.15, efektem 12. miejsce generalnie na ponad 350 osób i 2. w kategorii. Startował też Nowosielski (40.57), odpowiednio 66. i 4. swojej grupie. (bb)